

Kurier Szczeciński

Nr 280 (9380)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

WTOREK,
3 GRUDNIA
1974 ROKU
WYD. AB



Przygotowania do eksperymentu
radziecko — amerykańskiego

„Sojuz — 16” z dwoma kosmonautami na orbicie Ziemi



NA ZDJĘCIU: dowódca pojazdu A. Filipczenko i inżynier pokładowy N. Rukawisznikow (na pierwszym planie) przed wejściem na pokład pojazdu.

CAF—TASS—teletext

Powszechny przegląd struktury zatrudnienia

Zasoby ludzkie — najcenniejszym dobrem każdego zakładu pracy

- Każde stanowisko — obsadzone przez wykwalifikowanego pracownika
- Nie chodzi o zwolnienia
- Skończyć z nadmiarem kierowników
- Ujawnianie cennych rezerw

NOWOCZESNA GOSPODARKA, a ku takiej zmierzamy szybkimi krokami, wymaga ciągłego podejmowania różnorodnych przedsięwzięć, mających na celu dalszą intensyfikację procesu produkcyjnego. Jednym z elementów wpływających zasadniczo na kształt intensyfikacji produkcji jest właściwa organizacja pracy, a z kolei jednym z najważniejszych czynników organizacji pracy jest umiejętna gospodarka najcenniejszym dobrem, będącym w posiadaniu każdego zakładu pracy, jakim są zasoby ludzkie.

WIEMY JEDNOCZEŚNIE, że właśnie w tej dziedzinie — jak wykazuje obserwacja oraz wykrywcze analizy — wiele jest jeszcze niedociągnięć, wiele braków czy też tradycyjnych nawyków nie odpowiadających współczesnym wymaganiom.

Dlatego też grudniowy powszechny przegląd poziomu i struktury zatrudnienia — podejmowany po niedawnym przeglądzie zapasów, który ujawnił wiele rezerw surowcowych — stanowi ważne wydarzenie w życiu gospodarczym i społecznym kraju. Jest on jednym z węzłowych ogniw w realizacji uchwał VI Zjazdu i IX Plenum KC PZPR w sprawie racjonalnego gospodarowania

zasobami ludzkimi i powinien przyczynić się do utrwalenia wysokiej dynamiki wydajności pracy w ostatnim roku bieżącej 5-latk i w nadchodzącym 5-leciu.

W ROKU BIEŻĄCYM osiągnięliśmy taki poziom zatrudnienia, jaki planowany był na koniec przyszłego roku. Jednocześnie w wielu dziedzinach gospodarki wystąpiły poważne braki siły roboczej; na nie doboru personelu narzeka poczta, kolejnictwo, górnictwo, nie mówiąc już o drażniących nas powszechnie niedomoganiach handlu, któremu skompletowanie załóg nowego sklepu przychodziło z ogromnymi oporami. Na brak ludzi, i to nie tylko

(Dokończenie na str. 2)

Konferencja prasowa prezydenta Forda

3.12. WASHINGTON PAP. W nowy z poniedziałku na wtorek czasu warszawskiego prezydent USA Gerald Ford wystąpił w Białym Domu na konferencji prasowej. Oświadczył on, że w roku amerykańsko-radzieckich rozmów na najwyższym szczeblu we Władystoku dokonano wielkiego kroku naprzód w kierunku pokoju.

„Moje spotkanie we Władystoku z sekretarzem generalnym KCPZR Leonidem Breżniewem było cenną okazją do dokonania przełomu stosunków radziecko-amerykańskich i wytyczenia ich kierunku na przyszłość” — powiedział prezydent, podkreślając, że we Władystoku osiągnięto „ważny postęp” w dziedzinie ograniczenia zbrojeń nuklearnych.

Prezydent powiedział, że obie strony postawiły sobie za cel oczywiste porównanie osiągnięć w Władystoku z kwitowaniem ograniczenia zbrojeń nuklearnych i podpisania go w roku przyszłym.

Nawiązując do sytuacji gospodarczej w USA prezydent stwierdził, że Stany Zjednoczone muszą obecnie stawić czoła 3 problemom: inflacji, recesji oraz kryzysowi energetycznemu.

BOKSER kolumbijski Rodrigo Valdes w towarzyszeniu tancerek z paryskiego kabaretu Lido bawił się po zwycięstwie nad Francuzem G. Tonno, które pozwoliło mu zachować tytuł mistrza świata wagi średniej.

CAF—UPI—teletext

P. Jaroszewicz złoży wizytę w Bułgarii

WARSZAWA PAP. Na zaproszenie przewodniczącego Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii Słanko Todorowa, w najbliższych dniach uda się do Bułgarii z oficjalną, przyjacielską wizytą prezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz.

Wiadomości K dnia

BRUKSELA. Ministrowie spraw zagranicznych krajów EWG na dzisiejszym posiedzeniu mieli formalnie zaakceptować zaproszenie prezydenta Francji Valerego Giscard d'Estainga do przewodów pozostałych 8 krajów członkowskich Wspólnoty Rynku na konferencję na szczycie, która odbędzie się w Paryżu w dniach 9—10 bm.

Na poniedziałkowym posiedzeniu ministrowie ustalili 5-punktowy porządek dziennego „szczytu” paryskiego. Obejmuje on takie kwestie jak inflacja, bezrobocie, sprawy energetyczne, współpraca polityczna i problem funduszu rozwoju regionalnego. Ministrom nie udało się jednak usunąć rozbieżności stanowisk, które pozostawiono do omówienia szefom państw i rządów.

LONDYN. Brytyjski minister obrony Roy Mason ma dziś na poludniu na forum parlamentu odczytać drastyczne cięcia w wydatkach militarnych rządu w związku ze stałą

pogarszającą się sytuacją gospodarczą kraju. Mówi się o możliwości wycofania części wojsk z Południowo-Wschodniej Azji.

BERLIN. Do Berlina przybywa dziś John Sherman — pierwszy ambasador amerykański w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Cena śmiechu

KIEDY francuski myśliwca z Brestu Jean Duffre wracał z niedawnego polowania, spotkał przy drodze własnej posesji zaprzyjaźnionego sąsiada, który zaczął publicznie powatpiwać w jego strzeleckie umiejętności. Myśliwy adził z rękami fuzji i strzałami wystrzelał 100 kwiatów z ogrodu sąsiada, a następnie wrzucił mu 100 franków, które solidarnie przepili obaj w miejscowej gospodzie.

DOBRY FINISZ — DOBRY

POCZĄTEK

Wyteżona praca w Szczecińskiej Stoczni Remontowej

PRZY nabrzeżach Szczecińskiej Stoczni Remontowej cumują 43 jednostki. 28 z nich powinno opuścić stocznię jeszcze w roku bieżącym. Pracy jest więc bardzo dużo. Wiele zależy nie tylko od zaangażowania robotników, ale także od organizacji i prawidłowego przygotowania produkcji.

Załoga Szczecińskiej Stoczni Remontowej może się poszczycić znacznymi osiągnięciami produkcyjnymi, m. in. znacznie wzrósł eksport usług do strefy krajów socjalistycznych, a wartość usług dla armatorów zachodnich powiększyła się dwukrotnie. Przyszły rok to dalszy wzrost zadań oraz dalsze usprawnianie produkcji. M. in. wejdzie do eksploatacji nowy dok pływający o nośności 4,5 tys. ton zakupiony w Związku Radzieckim. Głębia dokowa pod posadowienie nowego urządzenia podnośnego jest już prawie gotowa (wit)



DZIS

W NUMERZE: Ziemia — bogactwo do wykorzystania ♦ 5 tematów — 5 milionów zł oszczędności ♦ Wybieramy laureatów

Egz. obow. Raz 5 / 75

Decyzje Kuratorium w sprawie ferii szkolnych

W ZWIĄZKU z artykułem pt. „JESZCZE JEDEN TERMIN FERII — DLACZEGO KOSZTEM MŁODZIEŻY?”, zamieszczonym w „Kurierze” z dnia 29 listopada 1974 r. odbył się rozmowa z Kuratorem Okręgu Szkolnego m. St. Zdzisławem Chmielewiczem. Kuratorium bardzo szybko i z wielkim zrozumieniem, zareagowało na poruszenie przez nas temat, a zaniepokojone opinię młodzieży i rodziców zobowiązało się przeanalizować rozmiar negatywnych skutków jakie może wywołać zamiana terminu ferii w 6 (a nie w 8) szkołach ponadpodstawowych w Szczecinie. Po naradzie z dyrektorkami tych szkół, które muszą wziąć na siebie ciężar zakwaterowania nauczycieli, mających sesję zimową w Wyższej Szkole Pedagogicznej, podjęliśmy takie kroki, aby tym uczniom, którym forma skorzystała z zorganizowanych form wypoczynku (zimowiska zakładów pracy, ZHP, klubów sportowych itp.) umożliwić udział w nich, w drodze indywidualnych decyzji.

Rozważa się też możliwość zorganizowania w nowym terminie ferii zajęć rekreacyjnych dla młodzieży, która pozostanie w Szczecinie. Przywraca się pierwotny termin ferii w Liceum Ogólnokształcącym nr 1, gdzie miały się odbywać wykłady, o czym zdecydowano przed ukazaniem się notatki.

Dodajmy, że termin sesji zimowej dla nauczycieli dokształcających się został, zgodnie z decyzją Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki ustalony na 30.1. — 8. II, i w tym czasie internaty szkolne są niezbędne.

NASZYM zdaniem doświadczenia tegoroczne powinny posłużyć Ministerstwu Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Ministerstwu Oświaty i Wychowania do takiego skorelowania w przyszłości terminu sesji zimowej nauczycieli z terminem ferii w szkołach, aby rozmiar ujemnych skutków był jak najmniejszy, zarówno dla nauczycieli jak i młodzieży.

(z)

„Koncerty z dedykacją”

Ludziom Dobrej Roboty

PRZYJĘŁY SIĘ w naszym mieście i na terenie województwa „Koncerty z dedykacją”, przeznaczane dla ludzi DOBREJ roboty, produkcyjnej, a zorganizowane staraniem WRZZ i TPS, w szczecińskim kinie „Promień” odbyły się dwa cykły w dniach od 16 do 29 października, zaś w listopadzie w okresie od 17 do 24. Na ich program złożyły się występy zespołu wokalisty-muzycznego „Bez Atut” z udziałem solistów — Danuty Bogaczyk, Danuty Majewskiej, Romana Remickiego, Jerzego Maloty oraz tak znanych artystów scen krakowskich, jak Marek Perepeczek, Mieczysław Czechowicz, satyryka Andrzej Rumiana i parodysta Jan Gałacki. Dowcipna konferansjerka prowadziła Rajmunda Zajackowskiego. Aktualnie koncerty odbywały się na terenie województwa.

Dużą atrakcją każdego programu jest konkurs z nagrodami p.n. „BIP” gwarantem DO-RO”, którego laureaci, staniąc do zawodów podczas koncertu finalnego 22 grudnia br. ta warto wiedzieć, że i nagrody ufundowana przez TPS, stanowiły wyjazd na wycieczkę zagraniczną. Nie potrzeba chyba przekonywać, jak cenna społecznie jest idea „Koncertów z dedykacją” — popularizujących „najlepszych” z „najlepszych”, a także tak ważne sprawy bezpieczeństwa pracy. Na jej jednak dodatek, że dochód z koncertów przeznaczony jest w całości na wystrój sal Złotych Książek Pomorskich, w części zaś na statutową działalność TPS. (Upj.)

Z PRACY PORANNIE

JAK INFORMUJE dziś „Głos Szczeciński” z okazji zbliżającej się 30 rocznicy urodzin Marynarki Wojennej odbyło się wczoraj spotkanie Sekretariatu KW PZPR w Szczecinie z komendantem Marynarki Wojennej. W spotkaniu udział wzięli: dowódca MW viceadmirał

Meczoraj w kraju

■ Przed górniczym światem „Barbarki” w Zagłębiu Miedziowym w Lubinie przebywali i sekretarz KC PZPR Edward Gierk oraz prezydent Miast i Gmin Piotr Jaroszewicz, w towarzyszyli gospodarzy Dolnego Śląska oraz ministra przemysłu ciężkiego odwiedziła oni zakłady

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WĘSICU
m/s „Polczyn-Zdrój” ze Sewe
cji z drobnicą
m/s „Chochlik” z Finlandii
z drobnicą
m/s „Kopalinia Jesiorko” z
Hamburga w balastie
m/s „Kielce” z Danii w ba
lascie
m/s „Wicerek” z Danii w
balastie
m/s „Opole” z RFN w balas
cie

STATKI NA WYŚCIU
m/s „Kopalinia Machów” do
Hamburga z węglem
m/s „Barlinek” do Anglii z
drewnem
m/s „Eugenie Cotton” do Ho
landii z węglem

W PORCIE:
PO 2 TYGODNIACH prze
wy, spowodowanej moderniza
cją Nabrzeża Górników w
Świnoujściu, działano wzmno
żono działalność ekonomicz
ną na specjalistycznej ba
zie przeładunku węgla Świ
ni.

Masowiec band, liberyjskiej
m/s „Pearle See” jako pierwsza
jednostka po przerwie, dobił
do Nabrzeża Górników zelem
załadunku 42 tys. t węgla.

Do pełnego zakończenia prac
modernizacyjnych Nabrzeża
Górników pozostało zmontowa
nie już tylko 1 pirsu.

10 lat „Dla tych, co na morzu”

REDAKCJA Audycji Polskiego Ra
dia „DLA TYCH, CO NA MORZU”
w 1964 roku, realizując postulat
wojewódzkiej Instytucji partyjnych
Wybrzeża i Związku Zawodowców
Marynarzy, Portowców, Polod
Radio rozpoczęło nadawanie co
dziennie godzinnej audycji dla ma
rynarzy i rybaków na morzu. W
miarę rozwoju naszej floty, wro
stała liczba statków i żagló, wydłu
żania się rejsów, połowów na co
raz bardziej odległych łowiiskach —
przy wroście floty handlowej i ry
backiej — również rozwijała się
audycja „Dla tych, co na morzu”.
Oceniła na pięciu nadajnikach
(każdy 100 kW mocy nadawczy)
jest 6-godzinny program „Dla tych,
co na morzu”. Program ten zawie
ra obszerną część publicystyczno
konkretną informacyjną „Dziś na
ładzie i na morzu”, audycje śro
dowiskowe, koncerty w
zestawie, audycje kulturalne, oświ
stowe, literackie, muzyczne spo
rtowe. Dnia 28 listopada została na
dana 35-tysięczna godzinna progra
ma „Dla tych, co na morzu”.

Autorzy programu spotykali się
z licznymi dowodami uznania i
sympatii ze strony swych słucha
czy, którzy słuchali tej audycji na
różnych promieniach, na Północnym
Atlantyku po Labrador, a także na
łowiiskach Zachodniej Afryki. Sły
szalność nie zawsze jest dobra ze
względów technicznych i zakłóceń
obcych radiostacji. Tym niemniej
redakcja audycji „Dla tych, co na
morzu” otrzymuje listy od ludzi,
którzy słuchali audycji z wybrzeży
Australii, Nowej Zelandii, na Ala
sce i w Przylądka Horn.

Pragnieniem zarówno zespołu re
dakcyjnego, jak i słuchaczy tej
niezwykłej audycji jest, aby nadajniki radiostacji były co
raz silniejsze, a odbiorniki na stat
kach coraz bardziej doskonałe.
aby radiowe fale mogły jak naj
bardziej przybliżyć kraj i dom lu
dziom w długich rejsach i na od
ległych łowiiskach.

ral Ludwik Janeczyszyn, 2-ca
dowódca komandor Ludwik
Dutkowski, szef sztabu MW
Konradmistrz Henryk P. Piersi
Kiełcz, gen. bryg. Henryk
Rzepkowski, sekretarz Komite
tu Partijnego PZPR Marynar
ki Wojennej komandor Stani
sław Czajkowski oraz Władysław
Urbanowski, Kazimierz Bosy
i Józef Bilut.

Podczas spotkania Sekretari
at KW m. St. w anekcie ocenili
układ Marynarki Wojennej w
dziedzi odbudowy i zagospoda
rowania polskiego Wybrzeża
z punktu widzenia wojennej
pracy ze społeczeństwem Zie
mi Szczecińskiej.

zakłady górnicze Polkowice i Rudna,
zapoznając się z osiągnięciami
pracy, których przybywa we wszy
stkich regionach kraju. Jednocześnie
głównym nadmiernym wzrost
stanowisk kierowniczych w różnych
realtach. Zdarza się, że kierownik
na personel składający się „z” z
2 lub 3 ludzi, ale zdarza się rów
nież, że ma tylko 1 podwładnego!
Takie rozdrobnienie kierowniczych
stanowisk, tworzących często jedyn
nie gwoździ możliwości podniesienia
wysokości pracowników i od
powiednim stażu pracy czy kwalifi
kacjach, który jest potrzebny za
kładowi, doprowadza w konsekwen
cji do deprecjacji kierowniczego
stanowiska, do bezmyślnego kraje
nia papierków od jednego zwierz
nika do drugiego, do wielkiej podje
mowatej decyzji i tworzy swoistą
„parkinsoniade”, która — jak la
two się domyślić — pożytku nie
przynosi.

■ W KRAKOWIE rozpoczęło się
międzynarodowe sympozjum naukowe na temat federat
ów magneto-hydrodynamicznych.
Sa to urządzenia, które pozwalają
na bezpośrednie przeniesienie energii
cieplnej w elektryczną, czyli na
ekonomicznym sposobie wykorzy
stania węgla i innych paliw.

Centralna akademie „Dnia Górnika” w programach PR i TV

WARSZAWA PAP. Dziś, 3
grudnia o godz. 15.55 Polskie
Radio i Telewizja Polska (w ko
lorze) w programach I transmis
ji będą z Zabrze przebieg
centralnej akademii z okazji
„Dnia Górnika”.

SPORT — SPORT — SPORT PO LIGOWYM PÓŁMETKU

PIERWSZA runda rozgrywek o
mistrzostwo I ligi piłkarskiej sezo
nu 1974-75 zakończona. Dostarczyła
ona sporo emocji, wiele było jednak
narażać kibiców na poziom gry
naszych zespołów. Po
sukcesie w RFN wzrosły bowiem
wymagania, a umiejętności piłkarzy
okazywały raczej nieadekwatne
ci na MS przeżyli przez pewien
głok kryzys formy, jak zresztą i
większość uczestników finałów mi
strzostw świata.

Pomysłista koniunktura znakomicie
wykorzystał Kon Chorzów, z któ
rego tytułu trener był w RFN.
Trener Vican miał podczas przygo
towań do sezonu niemal całą dru
żynę do dyspozycji. Stąd przeważa
ła skuteczność i skuteczność za
wzięcia. Nie tylko jednak
siłach, formy, ale i wrażliwości na
wszystkim własnym umiłowaniem
zawzięcia. Chorzowie awansowali
z czołowych zawodników, a Arke
— debiutująca trema i brakiem do
świadczenia, to dla LKS, Pogoni
i Gwardii. O ile gwardziści moż
no tłumaczyć nagłą stratą kilku
czołowych zawodników, a Arke
— debiutująca trema i brakiem do
świadczenia, to dla LKS, Pogoni
i Gwardii. O ile gwardziści moż
no tłumaczyć nagłą stratą kilku
czołowych zawodników, a Arke
— debiutująca trema i brakiem do
świadczenia, to dla LKS, Pogoni
i Gwardii.

SPORTSMENKA I SPORTOWIEC
ROKU 1974
W ANKIEPIE UPI

■ Nie spodziewaliśmy się tak za
szczytów wyróżnienia w kolekcji
moich sportowców osiągnięć — po
wiedziała Szeńska. Coż to za
współzależność? Jak skomentował
ankietę: „Jest to potwierdzenie —
tego, o czym zawsze mówiłem. Jestem
najlepiej. Czyżby nie osiągniętych
Nie może być dla mnie większego
wyróżnienia niż uznanie za najlep
szego ze wszystkich sportowców
świata”.

ZMIANA TRENERÓW

Od 2 R. nastąpiła w LKS zmia
na trenera pierwszoligowej jedna
stki piłkarskiej tego klubu. Na
miejscie Kowalskiego zaangażowano
absolwentów AWF Grzegorza Pola
kowskiego, który ostatnio trenował
piłkarzy „Arki” i „Baltyku”.

ALEKSANDER PROZNYAK, by
trener Stali Mielec, rozpoczął
prace z pierwszą drużyną krakowskiej
Wisły.

MIESZKAŃCY
DABIA I STARGARDU!

W związku z przełączaniem
gazociągów zasilających w/w
rejon

NASTĄPI PRZERWA
W DOPŁYWIE GAZU
4 GRUDNIA BR.
GODZ. 7-20.

Prosimy o nie włączanie
urządzeń gazowych.

5289-K

Pomyślnie przebiega
rozładunek
„Kasprowego Wierchu”

GDYNIA 3.12. PAP. Od niedzieli
kwa bez przerwy rozładunek
większego statku polskiej floty
„Kasprowego Wierchu”. Portowcy
dokładają wszelkich starań, by za
danie to wykonać jak najszybciej.
Od strony wody stanął przy „Kas
prowym Wierchu” dwa magazyny
pływające. Z przeciwnych burty ku
łowiakom pływają ponad 1000
bar. Pracuje 9 urządzeń ssa
ciowych i pływających elewatorów.
Juz kilka tysięcy ton ziarna wydo
stęło z zbiorników „Kasprowego
Wierchu”. Na pewno więcej oczekiwa
no Górnika Zabrze i Legii Warszawa.

„Kasprowy Wierch” przy Nabrze
żu Przemysłu pozostanie przez
kilka dni do czasu, gdy z jed
zbiorników uładzie 12-14 tys.
ładunku. Następnie zostanie on
przeładowany do Nabrzeża Indu
strialnego pod elewator. Kłopot
dunek będzie można znacznie przy
śpieszyć.

Zysy i szkody

(Dokończenie ze str. 1)

wykwalifikowane kadry, narzeka
ją prawie wszystkie nowe zakłady
pracy, których przybywa we wszy
stkich regionach kraju. Jednocześnie
głównym nadmiernym wzrost
stanowisk kierowniczych w różnych
realtach. Zdarza się, że kierownik
na personel składający się „z” z
2 lub 3 ludzi, ale zdarza się rów
nież, że ma tylko 1 podwładnego!
Takie rozdrobnienie kierowniczych
stanowisk, tworzących często jedyn
nie gwoździ możliwości podniesienia
wysokości pracowników i od
powiednim stażu pracy czy kwalifi
kacjach, który jest potrzebny za
kładowi, doprowadza w konsekwen
cji do deprecjacji kierowniczego
stanowiska, do bezmyślnego kraje
nia papierków od jednego zwierz
nika do drugiego, do wielkiej podje
mowatej decyzji i tworzy swoistą
„parkinsoniade”, która — jak la
two się domyślić — pożytku nie
przynosi.

■ O TYM WSZYSTKIM warto po
mnieć w dniach przeglądu, ale nie
tylko w tych dniach. Cała ta bo
wielka kampania może przynieść ef
fekt tylko wtedy, gdy nie będzie
stanowisko jednorazowej akcji, ale
stać się chlebem powszednim każ
dego zakładu pracy. Nie chodzi bo
wiem o akcje, ale o zrozumienie
roli właściwego wykorzystania każ
dego człowieka, a ściślej mówiąc —
jego przydatności zawodowej na
konkretnym stanowisku pracy. I
odwrotnie: chodzi o wykorzystanie
każdego stanowiska pracy w taki
sposób, aby przynosiło ono maksy
malny efekt — będąc obsadzonym
przez wykwalifikowanego, pracowit
ego człowieka, z zapałem i jasną
śmiałością: chodzi o połączenie efektów

TRZEBA TU DODAC, że grudni
wy przegląd nie ma za zadanie ty
powania ludzi w tym czy innym
zakładzie do zwołania. Tam, gdzie
ujawnione zostaną nadwyżki siły
roboczej, będą one po prostu za
liczane zakładowo na poczet plane
wanego wzrostu zatrudnienia w
1975 roku. Także i kierownicy, któ
rych stanowiska zostaną zlikwidowa
ne w drodze połączeń, nie zosta
nąa pozostawieni dotychczasowego
uposażenia. Wszystkie te posunię
cia zmierzają wyłącznie do unowoc
ześnienia naszej gospodarki i do
lepszego, konsekwentnego wykorzy
stania zasobów ludzkich — także
i w tych przypadkach, gdy jeden
zakład będzie zmniejszony do odpa
nienia i zlikwidacji, a drugi — do
odpowiedniego zwiększenia, borykająca się
z niedoborami.

■ OCZYWIŚCIE, w skali całego
kraju będą musiały nastąpić pewne
przegrupowania siły roboczej, co
nie znaczy, że nastąpić to masowo
w 1975 roku; w tym bowiem roku
przejdzie na emeryturę i renty in
walidyczne większa niż zwykle gru
pa pracowników, którzy skorzysta
li z możliwości przedłużenia lat pra
cy, czekając na wejście w życie
nowych przepisów emerytalno-re
ntowych. Jest natomiast faktem nie
zaprzeczalnym, że nadwyżka siły
roboczej wynikająca z większej po
pulacji istnieje na terenach rolni
czych. Widesse wykorzystanie tych
zasobów ludzkich jest ważnym ele
mentem przygotowania planu przy
szłej 5-letki.

Trzeba sobie zdawać sprawę z te
go, że przysparza trudności w wyni
kach liczących procesów „molecznych
zmniejsza” siły roboczej, ale za
tem liczą rak do pracy. W tej sy
tuacji nie możemy sobie pozwolić
na ekstensywną gospodarkę zasoba
mi ludzkimi. Jest natomiast faktem, że
nie należy wyłącznie na zwiększeniu
liczby pracowników. W każdym za
kładzie pracy trzeba przyszyć się
każdemu stanowisku, który zaspoko
ni, czy planowany wzrost
kadr wynika z autentycznych po
třeb danego zakładu, czy z pobor
nych żywien dyrektora, który czę
sto woli się assekurować „nawzajem
wymaganiem”. Trzeba ponadto skłó
czyć ze światem nacjonalistycznym
kapitałowatym, które nie dotychczas
dawniej, słynnych piłkarzy czy bok
serów, ale wartościowych pracow
ników. Widesse wykorzystanie tych
zasobów ludzkich jest ważnym ele
mentem przygotowania planu przy
szłej 5-letki.

Jeszcze RAZ trzeba podkre
ślić, że przeprowadzanie w
ciągu trzech tygodni grudnia o
gólnopolski przegląd poziomu i
struktury zatrudnienia powinien
ujawnić rezerwy, których wła
ściwie wykorzystanie pozwoli w
znacznym stopniu przyspieszyć
i zwiększyć wzrost wydajności
pracy, stanowiący zasadniczy
warunek szybkiego rozwoju go
spodarki i podniesienie poziomu
życia całego społeczeństwa.

Janusz WASILEKOWSKI

W PZM rozpoczęto
przebieg zatrudnienia

W POLSKIEJ Żegludze Morskiej
po okresie przygotowań przystę
piono do przeglądu poziomu i
struktury zatrudnienia. Zarząd
niem dyrektora powołano 10-os
bowy brązowy zespół, który bę
dzie pracował pod przewodni
ctwem dyrektora do spraw pra
cowniczych mgra Mieczysława An
drzejka. Ponadto w pracach ze
spółu uczestniczyć będą przedsta
wicieli KZ PZPR, przewodniczący
rady zakładowej, przedstawiciele
ZZMP, NBP oraz Wydziału Za
trudnienia Urzędu Miejskiego. Ze
spół brązowy wyłonił podzespoły
do spraw analizu zatrudnienia
w zakładach pływających i na lądzie,
powołano także odpowiednie gru
py robocze w zakładach i centrach
przedsiębiorstwa.

Złonkowice zespołu brązowego
oraz podzespołów i grup robo
czych zostali zapoznani z wytycz
nymi centralnymi i resortowymi.
Odebrali się także pierwsze zebra
nia OOP PZPR, na których dys
kutowano o problemach dotyczą
cych struktury i poziomu zatrud
nienia.

(wit)



ARTYLERIA IZRAELSKA OSTRZELUJE LIBAN

Jak donoszą agencje zachodnie, artyleria izraelska ostrzeliwała drugą noc z rzędu terytorium libańskie. Ostrzał artyleryjski skierowany był przeciwko 4 miejscowościom w Libanie południowym, będącym — jak twierdzi się w Izraelu — siedzibą partyzantów organizacji palestyńskich.

W poniedziałek marynarka izraelska zaatakowała ponownie oboz palestyński w Rasidja w pobliżu Tyru. Kilka izraelskich kanonierek otworzyło ogień z dział, ostrzeliwując oboz, zamieszkały przez 12 tys. ludności. Artyleria libańska oraz palestyńska siły samobrony odpowiedziały ogniem, zmuszając izraelskie okręty do odwrotu.

POKOZIUMIENIE O WSPÓŁPRACY ORGANIZACJI MIĘDZYPOLITYCZNYCH NRD I RFN

Organizacja Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) i Związek Młodych Demokratów (VVD) RFN uzgodniły, że będą rozwijały konstruktywne stosunki na zasadach współpracy między państwami i wzajemnego poszanowania stanowisk politycznych.

Wynika to z komunikatu o rozmowach między delegacjami obu organizacji młodzieżowych, który został podpisany 2. lip. w Bonn. FDJ i VVD wyrażają wolę przywrócenia się do wypełnienia życiem układu o podstawach wrzecznych stosunków między NRD i RFN.

PIERWSZA ELEKTROWNIA ATOMOWA W JUCOSLAWI

W miejscowości Krsko w Słowenii rozpoczęto budowę pierwszej w Jugosławii elektrowni atomowej.

Zakończenie budowy przewiduje się w 1979 r. Elektrownia osiągnie zdolność produkcyjną 4 mln. kWh rocznie. Budowa finansowana jest wspólnie przez Słowenię i Chorwację. Równocześnie powstaje towarzysząca elektrownia na gaz w Jerotovac i Trbovlje oraz kopalnia uranu w Zirovskim Vrchu. Głównym dostawcą urządzeń dla elektrowni atomowej będzie amerykańska firma „Westinghouse”.

STRAKI KOLEJARZY W CHRL

Jak informuje londyński „Sunday Times”, w prowincjach chinejskich Hunan, Hopen, Kiangsi, Kiangsu, Kansu, Cinghai, Szezan i Junnan, a także w okręgu autonomicznym Ningxia-fuei w ostatnich dwóch miesiącach wybuchła strajki kolejarzy. Na terenach objętych strajkami skierowano oddziały wojska w celu zapewnienia ruchu pociągów oraz załadunku i rozładunku towarów.

Nafta na ruletkę (1)

GODZINA ósma rano. Z kasyna w Monte Carlo wychodzi niski, o śniadej cerze mężczyzna, trzymając w kieszeni. Kieruje się do Hotelu Paryskiego. Krok w krok za nim idzie ciemnoskóry ochroniarz. Jego Wysokość, 52-letni książę Fhad z Arabii Saudyjskiej, brat króla Fajzala, udaje się na spacer. Tej nocy przegrał w ruletkę 15 milionów franków (około 5 mln dolarów). Nie jest to jego pierwsza noc i pierwsza przegrana — twierdzi paryski tygodnik „L'Express”, który opisuje szczegółowo książkę tryb życia.

„CADILLAKI” I STOLIK NR 23

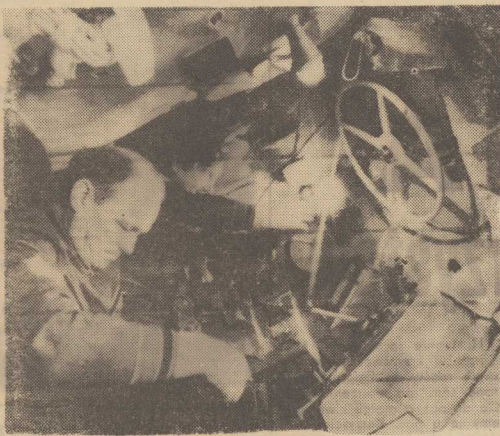
NA POCCZĄTKU sierpnia na lotnisku w Nicei wylądowały dwa prywatne samoloty. Przypłyły z Riadu, stolicy Arabii Saudyjskiej, wioząc na pokładach księcia Fhada, jego siostrzenicę Khaleda, księżniczkę Kuzyną Abdullah, przyjaciół, sekretarzy i straż przyborną Jego Wysokości oraz Adnana Kashedi, miliardera i zarządcę organizatora książęcych rozrywk. Na lotnisku czekał już drugi rząd śmigłowców „Cadillaców”. Przy każdym z nich stał kierowca w libeiri.

Z lotniska goście udali się do Hotelu Majestic w Cannes. Tam tryb życia przebiegał niezmiennie według ustalonego planu. W ciągu dnia przejeżdżała po morzu jacht „Khalid”, należąca do Kashedi, a przytaczającym pod brytyjską banderą. Poobiednia siesta odbywała się na tarasie luksusowej willi, stojącej na skraju portu jachtowego. Tu również spożywano „skromną” kolację, na którą pewnie dana sprawozdano z Monte Carlo. O godzinie 21 całe towarzystwo udawało się do Palm Beach, letniego kasyna w Cannes. Dla księcia zarezerwowany był stół nr 23.

Normalny gracz, zanim usiądzie przy stołku gry, musi wymienić walutę na żetony. Wartości 1 000 — 10 000 franków. Ale taki gracz, jak książę Fhad, nie zwraca sobie głowy takimi drobnostkami, jak pieniądze. Na jeden jego gest kasjer osobście przynosi mu żetony za danej wartości, nie biorąc w zamian ani czeku, ani pokwitowania. Wiadomo, jego konto bankowe równe jest co najmniej kapitałowi Banku Francuskiego.

BEZ POMOCY ŚWIĘTYCH

STAŁYMI bywałymi sal gier w Palm Beach są Włosi. Poprzednio grali w Monte Carlo, ale w dobie kryzysu ekonomicznego, funkcjonariusze urzędu finansowego zbyt drobiazgowo interesowali się gra-



„Pionier-11” przeleciał koło Jowisza

Potężne „uderzenie” prądem elektrycznym

3.12. NOWY JORK PAP. Dziś rano, ok. godz. 8.20 czasu warszawskiego, amerykańska sonda kosmiczna „Pionier-11” lecać z szybkością 27 600 km/godz zbliżyła się na najmniejszą odległość — 41 tys. km — do kłosek warstw atmosfery Jowisza. Kamery sondy wykryły, że w czasie zbliżania się do Jowisza „Pionier-11” został „uderzony” napędem elektrycznym o wyjątkowo silnym natężeniu. To uderzenie nie spowodowało większych szkód w aparaturze sondy, jednak przez dłuższy czas wykonywała ona „fałszywe” pomiary. Antena zorientowała się w kierunku Jowisza, co spowodowało osłabienie sygnału wysyłanego na Ziemię i wycieczka została przerywana. Naukowcy spodziewali się, że krytyczny moment „Pionier-11” ma już za sobą.

Naukowcy ze stacji łączności kosmicznej w Mountain View oświadczyli, że w czasie zbliżania się do Jowisza „Pionier-11” został „uderzony” napędem elektrycznym o wyjątkowo silnym natężeniu. To uderzenie nie spowodowało większych szkód w aparaturze sondy, jednak przez dłuższy czas wykonywała ona „fałszywe” pomiary. Antena zorientowała się w kierunku Jowisza, co spowodowało osłabienie sygnału wysyłanego na Ziemię i wycieczka została przerywana. Naukowcy spodziewali się, że krytyczny moment „Pionier-11” ma już za sobą.

Próba zamachu na premiera Peru

3.12. LIMA PAP. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Peru poinformowało o próbie zamachu na premiera Edgardo Mercado Jarria. Znajdujący się w samochodzie o ochronie oddali strzały do premiera, raniąc towarzyszących mu ministrów rybołówstwa Aviera Tantaleana Vannini i gen. Guillermo Arbulu. Rany nie okazały się poważne. Komunikat nie podaje, gdzie dokonano zamachu oraz ile osób było wewnątrz zamkniętych.

„Sojuz-16” na orbicie Ziemi

Przygotowania do wspólnego lotu statków kosmicznych ZSRR i USA

(Dokończenie ze str. 1)

Pukownik Filipczenko dodał, że operacje techniczne, którymi jest około 20 umów, dokonanie połączenia, a następnie rozłączenia dwóch obiektów kosmicznych. Wskazywał na odległość, jak gdybyśmy się łączymy ze statkiem „Apollo” — powiedział Filipczenko. — Z technicznego punktu widzenia można stosować prawie wszystkie systemy, służące do łączenia i rozłączania, z których mają korzystać Aleksiej Leonow i Walery Kubaśow w rzeczywistym locie z amerykańskim statkiem „Apollo”. Podczas tego lotu będą wypróbowane urządzenia radiotechniczne — anteny, nadajniki i odbiorniki — odpowiednie do przyszłej pracy z

„Apollo” oraz łączność ze służbami naziemnymi, które mają uczestniczyć w kierowaniu lotem statków „Sojuz” i „Apollo”.

A Filipczenko zaznaczył, że w zasadzie można też przeprowadzać rozmowy z ośrodkami w Houston w Stanach Zjednoczonych.

Podczas lotu „Sojuz-16” na ustalonych orbitach określonych parametrach — taka sama, jak w przyszłości wejdzie statek pilotowany przez Leonowa i Kubaśowa. Słowem — przeprowadzane będą wszystkie te operacje, które mają być zrealizowane w lipcu 1976 r.

Wskazywał na współpracę programu „Sojuz-Apollo” rozpoznać się regularne spotkania specjalistów radzieckich i amerykańskich — oświadczył Nikołaj Rukawisznikow. — Porozumiano się w sprawie modyfikacji statków „Apollo” i „Sojuz” oraz w sprawie skonstruowania jednolitego systemu łączenia statków. Wzięto pewne elementy z „Apollo” oraz z „Sojuzem-Salut”. W tym zakresie specjalistów radzieckich i amerykańskich podawali w szeregu wypadków własną drogą. I tak, jako źródło amortyzacji i wstrząsów, przez spotkanie dwóch statków Amerykanie wykorzystali wypróbowane przez nich urządzenie hydrauliczne, zaś my — podobne urządzenie sprężynowo-mechaniczne. Można przytoczyć także inne przykłady. Tymczasem się to, że w kazym z krajów niektóre systemy statków dobrze zdają egzamin i nie mało sensu tworzenie nowych.

ZALOGA „SOJUZA-16”

BOHATER Związku Radzieckiego, pułkownik Anatolij Filipczenko, który się 26 lutego 1928 r. w Obwodzie Woroneżskim. Po ukończeniu siedmioletniej szkoły pracował jako towarzysz, a następnie uczył się w Wojskowej Szkole Lotniczej, którą ukończył z odznaczeniem.

Od 1951 r. A. Filipczenko służył w lotnictwie Armii Radzieckiej i w 1961 r. ukończył z odznaczeniem Wojskową Akademię Lotniczą. Jest członkiem KPZR od 1952 r.

W październiku 1969 r. Filipczenko odbył pierwszy orbitalny lot kosmiczny jako dowódca statku „Sojuz-10”. Od marca 1973 r. uczestniczył w przygotowywaniu do wspólnego radziecko-amerykańskiego lotu w ramach programu „Sojuz-Apollo”.

Anatolij Filipczenko jest żonaty i ma dwóch synów — Aleksandra urodził się w 1967 r., a Igor w 1968 r. BOHATER Związku Radzieckiego, Nikołaj Rukawisznikow, urodził się w 1922 r. w Tomsku. W 1951 r. ukończył szkołę średnią, a w 1957 r. Moskiewski Instytut Inżyniersko-Flugowy. Po ukończeniu instytutu pracował w biurze konstrukcyjnym. W 1967 r. wszedł w skład oddziału kosmonautów. Pierwszy lot kosmiczny odbył w kwietniu 1971 r. na statku „Sojuz-10”.

Od maja 1973 r. Nikołaj Rukawisznikow uczestniczył w przygotowywaniu do wspólnego lotu radziecko-amerykańskiego w ramach programu „Sojuz-Apollo”.

Jest członkiem KPZR. Zona kosmonauty Nina przetrwała w czasie katastrofy promysłu maszynowego. Syn Włodzimierz urodził się w 1963 roku.

Czasopisma „dla panów” na indeksie

Seks w odwrocie

(Korespondencja ze Sztokholmu)

WIELE WRZAWY narobiła ostatnio w szwedzkich środkach masowego przekazu decyzja kierownictwa organizacji handlowej „Konsum” w Uppsali, nakazująca podległym jej sklepom wycofanie się z sprzedaży dwóch tygodników szwedzkich — „Lek ty” i „FTB-Aktuell”, uchodzących od lat na tutejszym rynku prasowym za „czasopisma dla panów”. Decyzję wstrząsania dystrybucji tych dwóch pism kierownictwo „Konsumu” motywuje tym, że członkowie i klienci tej firmy od dłuższego czasu poniekąd godności kobiecej — uprawiane na okładkach tych czasopism.

DLA WYJAŚNIENIA tego terminu podaje, że zarówno „Lek ty”, jak i „FTB-Aktuell” w poloni zyskiem pokazują na swoich kolorowych okładkach pornograficzne zdjęcia. Wbrew utartym u nas opiniom o swobodzie seksualnej Szwedów — wywołuje to w wielu kołach społeczeństwa szwedzkiego ostre protesty.

Wstrząsanie seks — jedna z głównych atrakcji turystycznych Szwecji — już od kilku lat przestał być namiętnością dla wielu turystów z kontynentu. Również liczba sklepów, sprzedających słynne „świerczki” o tej tematyce, zmniejszyła się powoli ze względu na nienajlepsze popyt. Ale przeniesienie tematyki „porno” na okładki wspomnianych

dwóch masowych tygodników ilustracyjnych „dla panów”, o nakładach po około 250 tysięcy egzemplarzy każde, wywoływało już od dawna gwałtowne dyskusje wśród szwedzkich kręgów społecznych. Pornograficzne ujęcia nagich lub półnagich modelek na okładkach pism wystawianych na widok publiczny w kioskach i sklepach wpływa demoralizująco, zwłaszcza na młodzież, i poniża godność matek w oczach własnych dzieci — twierdzą przeciwnicy.

RUDOLF HOFFMAN

FINLANDIA

Podwyżka cen alkoholu

3.12. HESINKI PAP. Jak informuje dziennik „Hufvudstadsbladet”, dyrekcja fińskiego monopolu spirytusowego postanowiła z dniem 1. grudnia podwyższyć ceny różnych gatunków alkoholu o 15-25 proc. Ceny wino wzrosły nawet o 31,2 proc. Podrożało także o 16 proc. piwo.

W uzasadnieniu decyzji o podwyżce cen alkoholu dyrekcja monopolu stwierdza, że podwyżka, następująca w celu wyrównania dysproporcji między dotychczasową ceną, a spadkiem wartości pieniądza, spowodowanym inflacją. Ponadto dyrekcja stwierdza, że podwyżka cen powinna na sprężenie zmniejszenia konsumpcji napojów alkoholowych.

Jacył, a Cannes jest miejscem bardziej dyskretnym. Włoch gra dla siebie i publiczności, gestykuluje, biega wokół stołika, wywiera wrażenie świętych na pomoc. Najczęściej nie pomagają. W tej wielkiej atmosferze pojawił się królwie natty, którzy niedbali ubiór: bez krawatów lub w golfach — w niczym nie upodabnia ich do baśniowych książek. Wchodzą na salę z zazwyczaj dyskretnie, w milczeniu zajmują miejsca za stołami gry. Stawka zaczyna się od 10 tysięcy franków. Demonstrują radość, jeśli wygrywa, natomiast przegrana przyjmują absolutnie obojętnie.

W Cannes działają jednak agenci konkurencji, którzy starają się zwabić co przedniejszych gości do Monte Carlo. Książę Fhad dał się zwabić z całym dworem wylądował w Hotel de Paris. Znamienito również życie. Kładzie się spać około 9 rano, wstaje o godzinie 17. Spotkanie ze świtą odbywa się w hotelowym barze. Posiłki spożywa o godzinie 18 na pokładzie jachtu, który tu za nim przypłył. Następnie samochodem udaje się do kasyna. Monte Carlo potrafi być o swoich gościach z takimi kontami bankowymi. Dla księcia i jego świty wydzielono specjalną salę, do której wstępu broni silna straż. Gra toczy się przy trzech stołach.

Gra toczy się zawsze o wielką stawkę. Jeśli wygrywa, trzecią 15-tygodniową nagrodą personelu. Przegrana nie wstrząsa księcia. Dla kasyna tego rodzaju goście to złoty interes, ale jednocześnie ryzyko bankructwa. Każdego wieczoru około 100 milionów franków zmienia właściciela. Rzeczny dochód kasyna Monte Carlo szacowany jest na około 150 milionów franków. Przy odrobinie szczęścia, książę Fhad może wygrać taką sumę w ciągu jednej nocy. W ciągu jednego tygodnia przegrał 60 milionów franków, a wygrał 20 milionów.

KTO GRA I O JAKĄ STAWKĘ?

HISTORIA sama w sobie jest egzotyczna, niemal baśniowa. Królowi arabów zawsze przypisywano fortunę w kasynach z powodu niezłego czynienia z tego sensacji. Dlatego rozgłos, jaki nadebrała prasa zachodnia wycieczką księcia Fhada, zwłaszcza w zestawieniu z innymi faktami, zmusza do zastanowienia. Trudno się oprzeć wrażeniu, iż chodzący w tym wypadku o praktyczną opinię publiczną, że kryzys polityczny i podwyżka cen ropy naftowej ma swoje źródło w rozrzuconym trybie życia władców nattywowych krajów. Czy tak jest rzeczywiście? (c.d.n.)

LONGIN ZARĘBA

Zmarła żona prezydenta U. Kekkonena

HELSINKI PAP. W szpitalu w Helsinkach zmarła w poniedziałek w wieku 74 lat Sylvi Salome Kekkonen, żona prezydenta Finlandii Urho Kekkonena.

Zmarła żona prezydenta Kekkonena była znana powieściopisarką fińską. Jej utwory były tłumaczone na wiele języków, w tym na szwedzki, rosyjski, polski i czeski. W Polsce ukazała się jej powieść „Amalia”.

Bunt w więzieniu brazylijskim

RIO DE JANEIRO PAP. W poniedziałek w więzieniu „Quinta da Boa Vista” w Rio de Janeiro przebiegał bunt. Wzięto do niewoli około 200 więźniów. Zdobli oni zatrzymać dyrektora zakładu karnego jako zakładnika i następnie zażądać dostarczenia im samolotu, na którego pokładzie mogliby opuścić Brazylię.

Wkrótce potem poniesli oni śmierć od kilu żołnierzy policji, którzy oddziału armii brazylijskiej.

Akademia Rolnicza: o wyższy plan

ZIEMIA
- bogactwo do wykorzystania

W GABINETE profesora Andrzeja Słabońskiego pyszni się okazała palma. Nie uosabia ona jednak tematyki badawczej Instytutu Hodowli Roślin i Nasiennictwa Akademii Rolniczej w Szczecinie. Swoją drogą trudno byłoby się spodziewać ujrzenia kłosa jęczmienia w ozdobnej donicy. A jęczmień...

... jest najpiękniejszym i najwznieśliwszym zbożem. Jego praca umożliwia zbieranie dwóch plonów w roku. Na przykład po zbiorze jęczmienia można jeszcze zasieć poplon - słonecznik czy peluszek - na zielonkę, która jest znakomitą poszłą dla bydła. W naszej tradycji jednak mocno zakorzeniona jest praktyka uprawy na poszłą żyta i ziemniaków.

Zbiór ziemniaków jest uciążliwy, wymaga zaangażowania znacznej siły roboczej...

Otoż to. Mamy najlepsze w Europie warunki do uprawy ziemniaków - towaru bardzo poszukiwanego na rynkach zagranicznych. Prace wykopaliskowe są trudne do zmechanizowania a my zbieramy na poszłą ziemniaki przeznaczamy na paszę. To jest kosztowność gospodarki. Problem niewłaściwego zagospodarowania ziemi wyróżnia się także następującymi liczbami: w Polsce na wydziele nie jednej krowy przeznaczono się 0,6 -1,20 ha ziemi, podczas gdy np. Donia na 1 sztukę bydła użytkowała tylko 0,1 ha!

Należałoby więc - o ile dobrane rozumienie - hodować bydło i trzodę niejąką, przy okazji uprawy ziemi.

W tym kierunku rozwija się światowa gospodarka rolna, która produkuje paszę w plonie dodatko. Główny plan stanowi zboże, dodatkowy - wielka papochna. Złoty, że u nas rolnik przetrze ziemię pod uprawę buraków cukrowych. Z powierzchni 1 ha zbiera 300 q buraków. Liście wykorzystane na paszę. Na paszę także zużytkuje 200 q wyłoków, które otrzyma z cukrowni. Zasiadając ziemię pod buraki jęczmień w wielkiej poplonowej, otrzyma od niej niejaką w przecenie 40-50 q siana i pokos zielonki na paszę dla krow.

A jęczmień zawsze się uda, ponieważ to bardzo krótki okres wegetacyjny, jest odporny na choroby i niesprzyjające warunki glebowe oraz klimatyczne.

Czy proponowana przez Pana Profesora zmiana charakteru upraw rolnych nie spowoduje ujednolicenia... naszego wyżywienia?

Całość problemu dotyczy ekonomicznego rozwiązania sytuacji paszowej. Zastępowanie jęczmieniem, niestety, w planowaniu rolnym pastewne np. kukurydza (o niskiej zawartości białka) i żyto - zboże najmniej pełne i najbardziej zawodne, otrzymamy wysokiej jakości ziarno i słomę jęczmienia.

Dożąc do zwiększenia produkcji paszy, a przez to i mięso, powinniśmy rozszerzyć powierzchnię uprawy jęczmienia kosztem nie tylko żyta, lecz także owsa i mało wydajnych roślin pastewnych, szczyt gólin kukurydzy. Na uzyskanie mola pełnego żyta potrzeba aż 11 miesięcy, a na otrzymanie wysoko pełnego jęczmienia - zaledwie 3 miesiące. Pozostałe 8-9 miesięcy można przeznaczyć na uprawę poplonu i wsiewki poplonowej na paszę dla bydła. Nie bez znaczenia jest i to, że mięso zwierząt karmionych jęczmieniem jest smaczniejsze. Poławiając aż 80 proc. żyta przeznacza się na paszę, ograniczenie jego uprawy nie spowoduje luki w zaopatrzeniu ludności w chleb.

PODJEŃTA ostatnio uchwała Sejmu O DALSZĄ POPRAWĘ WYŻYWIENIA NARODU I ROZWÓJ ROLNICTWA" mówi m. in.: Najważniejszym zadaniem rolnictwa będzie uzyskiwanie wysokiego tempa wzrostu produkcji zwierzęcej a zwłaszcza mięsa, w oparciu o znaczne przyspieszenie wzrostu produkcji paszy i racjonalne ich wykorzystanie.

W działalności naukowo-badawczej zagadnienie to dać się pomyśleć wszystkim Instytutu Akademii Rolniczej. W szczególności AR jednym z naukowców pracujących nad powyższym tematem jest profesor Andrzej Słaboński, który podzielił się z nami, z koniecznością skrótu potraktowania, u wagami wiążącymi się z problematyką Uchwały.

Notując się bardzo szybki wzrost powierzchni uprawy i plonów jęczmienia jarego w krajach europejskich charakteryzujących się ogólnym wzrostem poziomu rolnictwa. Obszar uprawy jęczmienia ostatnio zwiększył się sześciokrotnie w Wielkiej Brytanii i Szwecji; trzykrotnie we Francji, Danii, Holandii, Łotwie, Litwie i Estonii. W krajach tych udział jęczmienia w strukturze zasiewów wynosi około 70 proc., przy czym udział jęczmienia jarego kształtuje się na poziomie około 30 proc. a w Danii, Szwecji, Norwegii dochodzi do 45 proc. ogólnie jęczmień uprawia. Dodajmy, że u nas w 1969 roku udział ten wynosił zaledwie 4 proc.!

Domem Pana Profesora i Zakładu Hodowli Roślin Akademii Rolniczej jest m. in. metodyka hodowli nowych odmian zbóż oraz doradztwo w zakresie zbóż nasennych oraz zbóż produkcyjnych. Szczególnie duże osiągnięcia może Pan Profesor odnotować w hodowli nowych odmian jęczmienia i pszenicy. Może parę słów o pracach badawczych?

Wyhodowane przeze mnie odmiany pszenicy (np. Szelejewska, Gorzowska sztywna) odpłaciły się już rolnictwu zwiększając plony w województwie szczecińskim. Obecnie są zastępowane przez inne, a w badaniach znajduje się kolejna odmiana G 2060, odporna na wywołanie i choroby. W ocenie Centralnego Ośrodka Badania Odmian zajęło czwarte miejsce; zaszczepiona w Przelichach doła 70 q z ha.

Kontynuując prace nad nowymi odmianami jęczmienia - następnymi po Lubuskim, Gryfie (odpowiednim na głąb kwasne i lekkie), Kosmosie z G 550. Najważniejszą trudnością w pracy Akademii Rolniczej jest brak szklarni i holi wegetacyjnej. Dla wyhodowania nowej odmiany jęczmienia potrzeba 10-11 lat. W oparciu o szklarnie okres zmniejsza się do 6-8 lat. Badania prowadzą więc w gorzowskim Instytucie Hodowli i Aklimatyzacji Roślin. Ponadto dzięki współpracy, którą nawiązaliśmy z ośrodkiem badawczym w Egipcie udało się nam hodować skrośców do 4 lat. Pierwsze pokolenie krzyżówek rośnie w szklarni w Gorz-

wie. Następnie przesyłamy kilka dekadami krzyżówek perspektywicznych odmian do Egiptu. Ziarno zebrane tam, po dojrzewaniu przysyłamy do nas w marcu i wówczas siejemy je u nas. Korzyści są obopólne: my skracamy czas na wyhodowanie, a odmiany te wprowadzone są także w rolnictwie egipskim. Pół kilograma ziarna wysianego w Egipcie w czasie zimy przynosi 10 kg zbiorów, które wysiewamy u nas na wiosnę.

Rozmawiała: JOLANTA FRYDRYKIEWICZ

Analiza wartości w „Załomiu“

5 tematów - 5 milionów zł oszczędności

MIEDZ i aluminium to podstawowe surowce zużywane w procesie produkcyjnym w Fabryce Kabli „Załom”. A nikogo nie trzeba przekonywać, jak cenne są te metale dla gospodarstwa kraju jakie znaczenie ma oszczędzanie ich. Tym większą więc uwagę zwraca się w „Załomiu” na racjonalizację zużycia tych surowców.

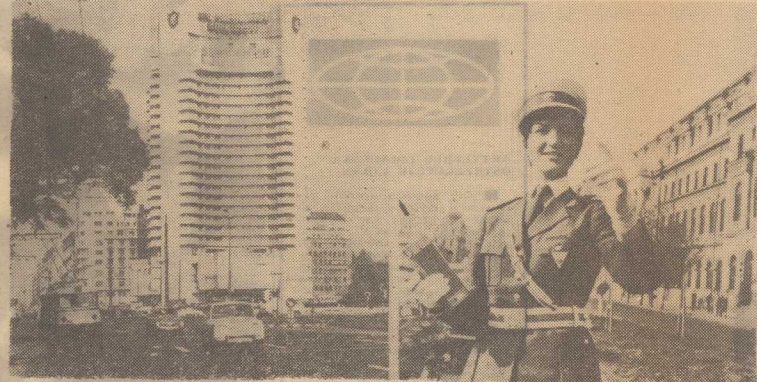
Celowi temu służą prace zespołu analizy wartości, grupujących fachowców, których zadaniem jest opracowanie najtańszych metod produkcji, poprawienie efektywności gospodarowania w zakładzie. Ostatnio 5 zespołów analizy wartości pracowało nad tematami, których wdrożenie przyniesie zakładowi około 5 mln zł oszczędności.

„PERSEKTYWY EDUKACYJNO-RODOWEJ” (WSP, cena 47 zł). Prędkość rozwoju oświaty i wychowania.

N. W. Jędraszewski, E. R. Rosenzweig, A. L. LINOWA WRAZ Z GEOMETRIĄ WIELOWYMIAROWĄ. Tłumaczył Tadeusz Józefiak (PWN, cena 66 zł). Książka dla studentów wydziałów matematyki i fizyki.

Wyhodowane przeze mnie odmiany pszenicy (np. Szelejewska, Gorzowska sztywna) odpłaciły się już rolnictwu zwiększając plony w województwie szczecińskim. Obecnie są zastępowane przez inne, a w badaniach znajduje się kolejna odmiana G 2060, odporna na wywołanie i choroby. W ocenie Centralnego Ośrodka Badania Odmian zajęło czwarte miejsce; zaszczepiona w Przelichach doła 70 q z ha.

Kontynuując prace nad nowymi odmianami jęczmienia - następnymi po Lubuskim, Gryfie (odpowiednim na głąb kwasne i lekkie), Kosmosie z G 550. Najważniejszą trudnością w pracy Akademii Rolniczej jest brak szklarni i holi wegetacyjnej. Dla wyhodowania nowej odmiany jęczmienia potrzeba 10-11 lat. W oparciu o szklarnie okres zmniejsza się do 6-8 lat. Badania prowadzą więc w gorzowskim Instytucie Hodowli i Aklimatyzacji Roślin. Ponadto dzięki współpracy, którą nawiązaliśmy z ośrodkiem badawczym w Egipcie udało się nam hodować skrośców do 4 lat. Pierwsze pokolenie krzyżówek rośnie w szklarni w Gorz-



JEDNYM z najnowszych obiektów Bukaresztu wzniesionych z myślą o zwiedzających jest stale liczące turyści jest hotel „Intercontinental” (na zdjęciu). Budując hotel Rumuni nie zapomnieli i o innych ustatkowaniach dla cudzoziemców. Dostawcą tego chłaby fabryka „M. T. C. po francusku” na uniformie milicjantki (z prawej), kierującej tu chem ulicą w stolicy.

(CAF-TASS)

Paryż XXI wieku: dzielnica Deience

Podziw i... groza

PARYŻ. Dziennikarze francuscy piszący o rozbudowie Paryża najwięcej miejsca poświęcają słynnym halom targowym, na których miejscowość obecnie nowoczesne, wielofunkcyjne centrum. Rozbudowa Paryża to jednak przede wszystkim dzielnica Deience, symbolizująca Paryż XXI wieku.

ROZCIĄGA się ona na obszarze 130 ha. Dzięki wysokim budynkom i wielu poziomom pod powierzchnią ziemi, budynki (część jest już zbudowana) liczyć będą łącznie i mln 300 tys. m kw. powierzchni biurowej i handlowej oraz 6 tys. mieszkań. Najwyższym budynkiem będzie tzw. centralny o wysokości 250 metrów. Wysokie budynki Deience robią tym większe wrażenie, że dzielnica usytuowana jest w stosunku do otoczenia na o wiele wyższym terenie.

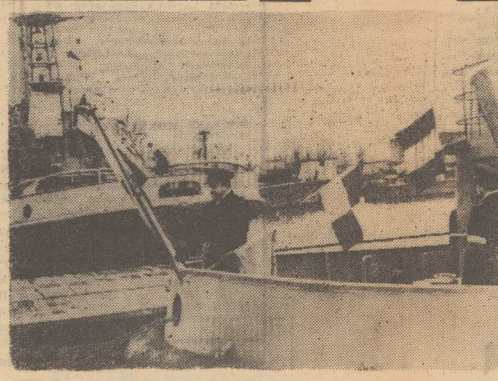
Obecny widok dzielnicy Deience wzbudza równocześnie podziw i grozę. Obrazy budynki, wyłożone ciemnymi, lub wręcz czarnymi, bluszczami wykładanymi i zawsze silnie dmący wiatr oraz znikoma ilość ludzi, zamiast przynosić coś co się rodzi, sprawiają wrażenie drugiego tematu zyska się oszczędność lakieru, gdyż stwierdzono, że stopień izolacji pozostań niezmieniony przy zastosowaniu cieńszej powłoki lakieru.

Trzecia praca związana jest z produkcją kabli spawalniczych składających się z kilkuset przewodów. W tym przypadku zmniejszono liczbę przewodów oraz zastosowano inny skład mieszanek gumowej. Kolejny temat dotyczy kabli samochodowych, a usprawnienie polega na jednoczesnym natryskiwaniu wszystkich żył składających się na przewód. I ostatni temat - to obniżenie kosztu produkcji kabli przemysłowych przez zmniejszenie przekroju przewodu.

Pierwszy z tematów jest już wdrażany, następne zaś wymagają jeszcze prób. (mw)

W GDYNI odbyła się uroczystość podniesienia bandy na dwóch okrętach wojennych - ORP „Lech” i ORP „Podchorąży”, zaprojektowanych i zbudowanych przez polskich inżynierów, techników i stoczniowców.

Na zdjęciu: podniesienie bandy na ORP „Podchorąży”. CAF-Uklejewski-telefoto



W 1982 r. zanotowano tylko 28 900 rozrzdów, ale w 1972 - już 119 000.

W latach 1970-1972 mężczyzna 35-letni miał szansę dożyć 71 lat. tj. 4 lata dłużej niż dawniej.

W okresie 1967-72 zmniejszyła się liczba zachorowań na choroby zakaźne (z wyjątkiem chorób wenerycznych). Największe zniwie zbladziadał choroba serca, rak zjadłszy nie na drugim miejscu.

Autorki zwracają uwagę na zwiek maleje się w tym samym czasie i wzrost konsumpcji alkoholu.

Kto otrzyma „Bursytynowy Pleścion”?
Wybieramy laureatów

NA ŁAMACH „Kuriera” ogłosiliśmy dziesiąty już plebiscyt, w którym nasi Czytelnicy wybierali najpopularniejsze spośród aktorów i aktorek roku 1974 oraz obdarzali tym mianem artystkę lub artystę, który w tym okresie występował gościnie w naszym mieście. Przypomnieliśmy też regulamin obowiązuający uczestników głosowania, a także dla ułatwienia udziału w nim opublikowaliśmy listę spektakli objętych plebiscytem. Dziś prezentujemy nazwiska aktorów i aktorek, którzy od grudnia 1973 roku do grudnia br. występowali na scenach Państwowych Teatrów Dramatycznych i Teatru Muzycznego w Szczecinie oraz nazwiska artystów, biorących udział w tym czasie, w występach gościnnych w naszym mieście i województwie. Oczywiście na liście tej znajdują się również nazwiska aktorów i aktorek, którzy opuścili już Szczecin, jak też i tych, którzy rozpoczęli pracę w szczecińskich teatrach z nowym sezonem i brali udział w spektaklach prezentowanych w okresie objętym tegorocznym plebiscytem.

Serdecznie zapraszamy naszych Czytelników do wzięcia udziału w tradycyjnym, docierającym plebiscytem, gdyż suma Waszych głosów zadecyduje kto otrzyma „Bursztynowy Pleścion 74”. Przypominamy, że na uczestników głosowania czeka atrakcyjne nagrody przyznawane drogą losowania. Nadsyłając swe propozycje na kartach pocztowych, adresując: „Kurier Szczeciński” pl. Holdu Pruskiego 8 z dopiskiem „Bursztynowy Pleścion”. Termin przyjmowania głosów mija 14 grudnia br.

A oto nazwiska szczecińskich aktorów i aktorek oraz artystów spoza naszego miasta i spośród tych właśnie osób prosimy dokonać wyboru laureatów „Bursztynowych Pleścion 74”.

W. Brytania w liczbach

NA BRITYJSKICH półkach księgarskich ukazała się nakładem wydawnictwa „Penguin” książka zatytułowana „Fakty w soczewce”, przedstawiająca dane statystyczne o strukturze demograficznej i innych aspektach życia społecznego w Wielkiej Brytanii. Podaje się w niej, że liczba mieszkańców W. Brytanii wzrosła od 1951 roku z 53 357 000 do 55 933 000 (w roku 1973). Liczba urodzeń zmniejszyła się z 902 000 w 1962 do 430 000 w 1972 r.

W 1982 r. zanotowano tylko 28 900 rozrzdów, ale w 1972 - już 119 000.

W latach 1970-1972 mężczyzna 35-letni miał szansę dożyć 71 lat. tj. 4 lata dłużej niż dawniej.

W okresie 1967-72 zmniejszyła się liczba zachorowań na choroby zakaźne (z wyjątkiem chorób wenerycznych). Największe zniwie zbladziadał choroba serca, rak zjadłszy nie na drugim miejscu.

Autorki zwracają uwagę na zwiek maleje się w tym samym czasie i wzrost konsumpcji alkoholu.

W 1982 r. zanotowano tylko 28 900 rozrzdów, ale w 1972 - już 119 000.

W okresie 1967-72 zmniejszyła się liczba zachorowań na choroby zakaźne (z wyjątkiem chorób wenerycznych). Największe zniwie zbladziadał choroba serca, rak zjadłszy nie na drugim miejscu.

PAŃSTWOWE TEATRY DRAMATYCZNE

Maria Bakka, Maria Grey, Beata Gazeńska, Nina Grudnik, Irena Grzonka, Krystyna Feldman, Anna Korzeniowska, Barbara Martynowicz, Barbara Mikolajczyk, Urszula Nowacka, Irena Olecka, Barbara Olszewska, Julia Ossowska, Wanda Paderewska, Gabriela Sarnicka, Marta Szczepaniak, Elżbieta Arentowicz (adeptka), Ewa Czajkowska (adeptka), Maria Mocho-wicz, Jadwiga Okońska, Aleksandra Ford, Barbara Komorowska, Hanna Miller, Danuta Oherow, Krystyna Rutkowska, Mieczysław Banasik, Władysław Korab-Blichewicz, Józef Chwieńczak, Mieczysław Gaj, Henryk Giekiwski, Bohdan Gierzanin, Roland Glowacki, Mirosław Gruszczyński, Józef Jachowicz, Bohdan Janiszewski, Jerzy Kownas, Andrzej Lajborek, Michał Lekczyński, Henryk Majcherek, Marian Nosek, Jarosław Piliński, Stanisław Poka, Wojciech Rajewski, Jerzy Rogalski, Andrzej Saar, Zbigniew Samogranicki, Zbigniew Szczepiński, Antoni Szubarczyk, Jerzy Wasowicz, Zbigniew Witkowski, Jarek Jordan, Ryszard Zieliński, Wiesław Zieliński, Jerzy Przewoźni (adept), Jerzy Jochczyk, Hilary Lekczyński, Jerzy Koryński, Stanisław Masłowski, Wacław Ulewicz, Jerzy Ern, Tadeusz Zapasnik, Aleksander Ford.

PAŃSTWOWY TEATR MUZYCZNY

Jadwiga Błogoszewska, Irena Brodzka, Krystyna Brosznowska, Aleksandra Ciecholewska, Krystyna Demska, Nina Mazgajka, Monika Myszewska, Maria Pawłowska, Barbara Podczaska, Maria Ponowska, Zofia Tokarzewska, Eleonora Wallner, Krystian Bunkiewicz, Zygmunt Gorczyński, Tadeusz Jaraczewski, Jerzy Kulczyński, Zygmunt Łuczak, Edward Nowada, Franciszek Przestralski, Bohdan Rzeszowski, Lech Smereczewski, Konrad Strzeliński, Henryk Trybicki, Krzysztof Tynarski, Włodzisław Wasylowski, Sergiusz Wasowski, Henryk Wolnik, Bernard Zgorzelec, Władysław Zydlik.

SOLIŚCI BALETU:

Magdalena Barabówna, Rula Gorczyńska, Barbara Włodarska-Hani.

W okresie 1967-72 zmniejszyła się liczba zachorowań na choroby zakaźne (z wyjątkiem chorób wenerycznych). Największe zniwie zbladziadał choroba serca, rak zjadłszy nie na drugim miejscu.

Autorki zwracają uwagę na zwiek maleje się w tym samym czasie i wzrost konsumpcji alkoholu.

W 1982 r. zanotowano tylko 28 900 rozrzdów, ale w 1972 - już 119 000.

W okresie 1967-72 zmniejszyła się liczba zachorowań na choroby zakaźne (z wyjątkiem chorób wenerycznych). Największe zniwie zbladziadał choroba serca, rak zjadłszy nie na drugim miejscu.

W. ANDRZEJEWSKI

Ewa Henke, Maria Kłiak, Teresa Zarzycka, Leszek Chmielewski, Piotr Hanl, Ireneusz Maciejewski, Wacław Niedzwiedz, Zbigniew Owczarek, Eugeniusz Szopik, Henryk Walentynowicz.

ESTRADA:

Maryla Rodowicz, Halina Kunicka, Hanka Bielicka, Irena Kwiłkowska, Irena Santor, Joanna Rotkocka, Maja Komorowska, Hanna Skarżanka, Barbara Krafftówna, Lidia Korsakówna, Danuta Rinn, Urszula Sipkańska, Marianna Wróblewska, Wanda Warska, Katarzyna Sobczyk, Ludwik Semeniowski, Wiesław Głuski, Kazimierz Brusiewicz, Mieczysław Fogg, Mieczysław Wojnicki, Andrzej Bielski, Bolesław Gronicki, Jerzy Polonski, Andrzej Dąbrowski, Marian Zuluć, Jerzy Ofierski, Krzysztof Litwin, Paulus Raptis, Andrzej Kurylewicz, Wojciech Młynarski, Zbigniew Dzięwiński, Kazimierz Grzeszkowski, Jacek Nietychowski.

Zachęcamy do udziału w głosowaniu - od Waszej decyzji zależy, kto zostanie laureatem „Bursztynowych Pleścion 74” - czekamy na karty pocztowe.

PORADY PRAWNE

Teodor Spicker, Szczecin-Dąbie. Ustawa z dnia 20 maja 1974 r. o zmianie przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym, przewiduje stopniową podwyżkę rent i emerytur w latach od 1975 do 1980 tak, aby emerytura w roku 1980 wynosiła 80 proc. zarobku do 2 tys. zł, 84 proc. nadwyżki zarobku ponad 2 tys. zł. Odpowiednio wzrosła także renty inwalidzkie i rodzinne. Ponieważ interesuje Pana podwyżka emerytur, podajemy, że od 1 stycznia 1975 r. od zarobku do 1 tys. zł obniżać się będzie 40 proc., a od nadwyżki ponad 2 tys. zł 25 proc. W 1976 r. od podwyżki ponad 2 tys. zł - 30 proc. w 1977 r. - 35 proc. w 1978 r. - 40 proc. w 1979 r. - 45 proc. w 1980 r. - 50 proc. Wolech Samuel, Szczecin. Dla utrzymania nadwyżki powierzchni mieszkaniowej należy uszykować zgodę władz kwatrujących na oddanie pokoju na tzw. kwatere studencką. Wniosek taki musi być złożony przez Zrzeszenie Studentów i tylko w tym wypadku może być przyznana kwatery studencka.

J. Czerwinski, Szczecin. Od Pana zależy decyzja, czy podjąć się Pan przyjąć po upływie wypowiedzenia, proponowane nowe stanowisko pracy. Jeżeli wymaga ono specjalnych kwalifikacji, może Pan śmiało przeskoczyć w tym zakresie względnie skierowania na odpowiedni kurs. Odmowa przyjęcia proponowanego stanowiska spowoduje wygaśnięcie umowy po upływie okresu wypowiedzenia, a wtedy szansa się wspomina przez Pana kłopoty ze znalezieniem nowej pracy. Dlatego też radzimy zastanowić się i wybrać najbardziej praktyczne i korzystne rozwiązanie.

Magdalena Barabówna, Rula Gorczyńska, Barbara Włodarska-Hani.

W okresie 1967-72 zmniejszyła się liczba zachorowań na choroby zakaźne (z wyjątkiem chorób wenerycznych). Największe zniwie zbladziadał choroba serca, rak zjadłszy nie na drugim miejscu.

Autorki zwracają uwagę na zwiek maleje się w tym samym czasie i wzrost konsumpcji alkoholu.

W 1982 r. zanotowano tylko 28 900 rozrzdów, ale w 1972 - już 119 000.

W okresie 1967-72 zmniejszyła się liczba zachorowań na choroby zakaźne (z wyjątkiem chorób wenerycznych). Największe zniwie zbladziadał choroba serca, rak zjadłszy nie na drugim miejscu.

W. ANDRZEJEWSKI

Na zdjęciu: scena z „Awantury w Chioggi”.



RAYMOND CHANDLER

Tytuł oryginału: THE BIG SLEEP
Tłumaczył: Mieczysław DERBIEN

134

Bardzo długo rozmawiałem z Brodym. Był to drobny rzeźmieszk, ale z pewnością nie morderca. Posiadał dwa rewolwery, ale żadnego nie nosił przy sobie. Szukał sposobu, aby utrzymać się do interesu Geigera, o którym wszystko wiedział dzięki swojej dziewczynie. Opowiadał mi, że od dłuższego czasu obserwował Geigera, aby dowiedzieć się, kto go osłania. Wierzę jego słowom. Ale zastrzelił Geigera po to, by zdobyć jego książki i uciec z kompromitującym zdjęciem, które Geiger zrobił Carmen Sternwood, a później podłożył rewolwer Owena Taylora w samochodzie Taylora i uwerścił strącić ten samochód do oceanu - to już rzeczywiste zbył wiele wiążących się z sobą okoliczności, aby mogły być prawdziwe. Motywem działalności Taylora była zazdrość. Taylor miał możliwość zabicia Geigera. Bez zezwolenia swoich chlebaowców pojechał należącym do nich samochodem. Zastrzelił Geigera na oczach dziewczyny, czego nigdy nie zrobiłby Brody, nawet gdyby rzeczywiste był mordercą. Nie wyobrażam sobie, aby ktoś, kto miał do Geigera interesy natury czysto handlowej, mógł zrobić coś podobnego. Taylor natomiast tak. Zmusił go do tego kompromitujące zdjęcie Carmen Sternwood.

Prokurator Wilde znowu chrząknął i spojrzał na kapitana Cronjaegera. Cronjaeger poprawił się w fotelu. Prokurator Wilde spytał:

— A co pan myśli o tym ukryciu zwłok? Nie widzę w tym żadnego sensu.

— Prawdopodobnie zrobił to ten mały bękart - odpowiedziałem. — Nie powiedział nam jeszcze dlaczego. Brody nie przestąpił progu domu Geigera, gdy ten już nie żył.

135

Sądzę, że szczeniak wrócił do domu właśnie wtedy, gdy odwoziłem Carmen. Naturalnie był się policji. Był przeciw komunistom. Uważał za dobry pomysł ukrycie zwłok do czasu zabrania wszystkich swoich rzeczy. Jak usłyszał ślady na dywanie, wciągnął zwłoki i umieścił je w garażu. Następnie zapakował wszystko, co do niego należało i zabrał swoje walizki. Dopiero później, w nocy, nim trasa zesztywniała, ruszył go sumienie, że nie postąpił jak należy wobec swojego „ukochanego”. Wtedy wrócił, wciągnął go z powrotem do mieszkania i położył na łóżku. Naturalnie to są tylko moje przypuszczenia.

Prokurator Wilde skinął głową.

— Dziś rano udał się do sklepu, jakby nie się nie wydało. Oczywiście miał się na baczności. Kiedy Brody zaczął odesłać książki, dowiedział się, jakie jest miejsce ich przechowania. Wówczas doszedł do przekonania, że ten człowiek, właśnie dla książek, zastrzelił Geigera. Możliwe, że uciekł, właśnie o Brodym i o dziewczynie nie miał mi o nich wiemy. Jak się panu wydaje, Ohls?

— Dowiem się o tym - odpowiedział Ohls. — Nie będzie to jednak żadnym środkiem uspokajającym migrenę kapitana Cronjaegera. Najbardziej denerwuje go fakt, że wszystko to wydarzyło się poprzedniej nocy, a jego telefon zadzwonił dopiero teraz.

— Myślę, że znajduje sobie jakiś środek, aby pozbyć się migreny - odpowiedział kważno kapitan. Spojrzał na mnie spo- dte lba, aby za chwilę przenieść wzrok gdzieś indziej.

136

Prokurator Wilde strząsnął popiół ze swego cygara.

— A więc, Marlowe, niech pan wreszcie pokaże wszystko, co pan posiada!

Opróżniłem kieszenie i położyłem na biurku wszystkie załączniki: trzy weksle w blanco, kartkę Geigera adresowaną do generała Sternwooda, zdjęcie Carmen, niebieski notatnik z nazwiskami i adresami naprzemiennie sztywnym Klucze Geigera oddał mi już Ohlsowi. Prokurator pykając cały czas swoje cygaro, obejrzał to wszystko uważnie. Ohls także zapalił jedno ze swoich krótkich cygar, używając przy tym kłęby dymu aż pod sufit. Kapitan Cronjaeger oparł się o biurko, przglądając się temu, co położyłem przed prokuratorem.

Wilde pułknął palcem w trzy podpisane przez Carmen weksle.

— Myślę - powiedział - że były to tylko próbne balony. Gdyby generał Sternwood wykupił te weksle, byłoby to dowodem, że obawiał się czegoś dużo gorszego. Dopiero wówczas Geiger przekreśliłby śrubę. Czy wie pan, czego boi się generał Sternwood?

Pokręciłem przecząco głową.

— Opuścił pan nam wszystko, ze wszystkimi szczegółami? - spytał prokurator.

— Opuściłem tylko kilka spraw czysto osobistych. Pragnę, aby w dalszym ciągu nie były one zupełnie brane pod uwagę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wybieramy najlepszych sportowców i trenerów 1974 r.

◆ Żeglarze „Zewu Morza” honorowymi sportowcami Ziemi Szczecińskiej

◆ Typują działacze

PLEBISCYT
na
10 NAJLEPSZYCH
SPORTOWCÓW
Ziemi Szczecińskiej
za rok 1974

Zawodnicy:

1. ----- (10)
2. ----- (9)
3. ----- (8)
4. ----- (7)
5. ----- (6)
6. ----- (5)
7. ----- (4)
8. ----- (3)
9. ----- (2)
10. ----- (1)

Trenerzy:

1. ----- (3)
2. ----- (2)
3. ----- (1)

Imię i nazwisko

Adres

Cyfrę z lewej strony oznaczała miejsce, które Czytelnik przypisał zawodnikowi lub trenerowi. Natomiast cyfrę z prawej strony podaję liczbę punktów za poszczególne lokaty. Kupon należy nadsyłać pod adresem: Redakcja „Kurier Szczeciński”, Szczecin 70 932 pl. Hołdu Pruskiego 8 z dopiskiem „Plebiscyt sportowy”.

Na boiskach piłki ręcznej

ZESPÓŁY piłki ręcznej, występujące w lokalnych klasach, przystąpią do kilku tygodniowa rywalizacji o miano najlepszych. W grupie młodzików i juniorów młodszych przewodzi drużyna MKS Pogon, a w grupie juniorów młodszych na czele tabeli znajduje się drużyna Łącznościowa.

Europejskie puchary

MISTRZ DANII w piłce ręcznej mężczyzn KFUM Aarhus zakwalifikował się w niedziele do III rundy Pucharu Europy. Duńczyk pokonał w rewanżowym meczu holenderską Sittard 18:9. W Sittard Holendrzy wygrali tylko 20:17.

SPARTACUS Budapeszt, mimo przegranej 22:23 w Hiszpanii z zespołem Granollers, awansował do III rundy Pucharu Europy. Duńczyk pokonał w rewanżowym meczu holenderską Sittard 18:9. W Sittard Holendrzy wygrali tylko 20:17.

SIATKARZE Bała Mare Exploratori (Rumunia) pokonali w eliminacjach Pucharu Europy Panathinaikos Ateny 3:1. Rumuni w eliminacyjnym spotkaniu wygrali 1:2 pierwszy mecz, a w drugim meczu w Atenach i zapewnili sobie awans do II rundy.

DO CZWIERĆFINAŁU Pucharu Europy w piłce ręcznej mężczyzn zakwalifikował się mistrz RFN VfL Gummersbach. Siódemka zachodni Niemiec, w rewanżowym spotkaniu w Dusseldorfie, wygrała z PSG Paryż 23:20 (13:9). W Paryżu Francuzi przegrali 20:23.

W BUDAPEŚCIE odbywa się turniej finałowy Pucharu Europy w piłce wodnej. W kolejnych meczach Ferencváros Budapeszt pokonał holenderski Zwan Vitesse 10:1, a młodzież Zagrzeb wygrał z Akademikiem Sofia 11:5.

W tabeli prowadzi Ferencváros — 4 pkt, przed Mladostią i Złan — po 2 pkt, oraz Akademikiem — 0 pkt.

LISTA pretendentów do grona najlepszych sportowców i trenerów Ziemi Szczecińskiej została zamknięta. Po uwzględnieniu kandydatur zgłoszonych przez działaczy i Czytelników figurują na niej nazwiska 28 zawodników i 9 trenerów. Od dziś rozpoczynamy zamieszczanie kuponów oraz dziesiątek sportowców i trójek trenerów, wytypowanych przez działaczy szczecińskiego sportu.

ŻEGLARZE „ZEWU MORZA” HONOROWYMI SPORTOWCAMI 1974 R.

WYCZYNIł żeglarzy-stoczniołców, którzy na jachcie „Zew Morza” opłynęli nasz glob, odbił się szerokim echem wśród sympatyków sportu. W związku z tym Czytelnicy sugerują nam umieszczenie dzielnej załogi, lub jej przedstawicieli na liście kandydatów do grona najlepszych sportowców. Otrzymałmy też propozycję uznania żeglarzy „Zewu” honorowymi sportowcami Ziemi Szczecińskiej w roku 1974. Wniosek ten przedstawimy na posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego plebiscytu, w skład którego wchodzi również przedstawiciele władz sportowych. Oczekujemy, że na ten temat zechcą się również wypowiedzieć i inni nasi Czytelnicy.

JAK TYPUJĄ DZIAŁACZE

Na swoim ostatnim posiedzeniu dziesiątkę najlepszych sportowców i trójkę trenerów wytypowali członkowie Prezydium Zarządu GKS Arkonia. A oto ich faworyci:

ZAWODNICY: 1. W. Matusiak (kolarstwo), 2. E. Ambrozak (wioślarstwo), 3. Cz. Polewiak (kolarstwo), 4. W. Reszko (judo), 5. J. Brzozowski (piłka ręczna), 6. W. Szuszkiewicz (kajakarstwo), 7. P. Waniorek (koszykówka), 8. K. Biegała (piłka wodna), 9. B. Kreczyński (kolarstwo), 10. K. Czerwinski (boks).

TRENERZY: 1. J. Okrój (judo), 2. I. Pazur (piłka ręczna), 3. J. Cieślak (lekka atletyka).

Znany działacz sportowy ppłk JAN MAŁEWSKI stawia na Czesława Polewiaka, którego widzi na pierwszym miejscu w naszym plebiscyście. Wysokie drugie miejsce przyznaje znanemu żeglarzowi — Kazimierzowi Jaworskiemu, a trzecie utalentowanej wioślarce — Elwie Ambrozak. Następne miejsce na liście ppłk J. Malewiczajuma: 4. W. Matusiak (kolarstwo), 5. B. Kreczyński (kolarstwo), 6. E. Waniorek (koszykówka), 7. J. Brzozowski (piłka ręczna), 8. H. Wawrowski (piłka nożna), 9. W. Reszko (judo), 10. K. Biegała (piłka wodna).

TRENERZY: 1. W. Mosbauer (kolarstwo), 2. I. Pazur (piłka ręczna), 3. M. Kocorowski (żeglarstwo), 4. J. HEINRICZ (sekcja piłki nożnej) WPS wytypował następującą dziesiątkę sportowców i trójkę trenerów:

ZAWODNICY: 1. A. Malkiewicz (strzelectwo), 2. W. Matusiak (kolarstwo), 3. Cz. Polewiak (kolarstwo), 4. H. Wawrowski (piłka nożna), 5. K. Biegała (piłka wodna), 6. W. Szuszkiewicz (kajakarstwo), 7. P. Waniorek (koszykówka), 8. J. Brzozowski (piłka ręczna), 9. R. Czerwinski (boks), 10. U. Prasek (lekka atletyka).

TRENERZY: 1. M. Hrydzewicz (strzelectwo), 2. W. Mosbauer (kolarstwo), 3. M. Imielski (lekka atletyka).

Pragnąc ułatwić uczestnikom plebiscytu typowanie raz jeszcze publikujemy listę pretendentów, która uzupełniona została kandydaturami zawodników i trenerów, zgłoszonymi przez sympatyków sportu.

Abonent: T. Piotrowski.

Boks: R. Czerwinski.

Judo: L. Morus i W. Reszko.

Rozpoczęto budowę wioski olimpijskiej

W STOLICY letniej olimpiady — Montrealu rozpoczęto uroczyste budowę wioski olimpijskiej. W ceremonii uczestniczyli przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Roger Rouesseau i mer Montrealu — Jean Drapeau. 18-piętrowa budowla, w kształcie piramidy składającej się będzie z 980 komfortowo urządzonych mieszkań. Znajdą tam pomieszczenia 10-tysięczna rzesza uczestników igrzysk.

Kajakarstwo: E. Grajkowska i W. Szuszkiewicz.
Kolarstwo: H. Fryca, R. Konkolowski, B. Kreczyński, W. Matusiak i Cz. Polewiak.
Koszykówka: Z. Stomiński i P. Waniorek.

Lekka atletyka: U. Prasek i Cz. Burdel.
Motocross: Z. Rutkowski.
Pływanie: I. Wejksza.
Piłka wodna: K. Biegała.
Piłka ręczna: J. Brzozowski.
Piłka nożna: H. Wawrowski i L. Wolski.

Strzelectwo: A. Malkiewicz i Cz. Sikorski.
Sporty lotnicze: P. Pawlak.

Wioślarstwo: E. Ambrozak i R. Stodnicki.
Żeglarstwo: K. Jaworski i J. Paszek.

TRENERZY:

J. Cieślak i M. Imielski (lekka atletyka), M. Hrydzewicz (strzelectwo), R. Kędzierski (wioślarstwo), M. Kocorowski (żeglarstwo), W. Mosbauer (kolarstwo), J. Okrój (judo), I. Pazur (piłka ręczna), H. Petruszewicz (pływanie), (JG)

„ZEW MORZA”

OD SOBOTY s/y „Zew Morza” przebywa już w macierzystym porcie. Załoga nareszcie mogła znaleźć kilka godzin na spotkanie z najbliższymi. Rejs szczecińskiego jachtu flagowego trwał od 8 listopada 1973 r. do 30 listopada 1974 roku. Jest to najdłuższy rejs szczecińskiego jachtu, największa podróż „Zewu Morza”.

„ZEW MORZA” pływa 25 lat, a więc w tym roku obchodzi srebrne gody! Jest to skrzynka galow. Długość po pokładzie — 31 m, szerokość jachtu 6,2 m, zanurzenie — 3,6 m. Powierzchnia żagli — 320 m kw. Jacht posiada motor o mocy 200 KM, ponadto ma osobny agregat o mocy 40 KM do wytwarzania energii elektrycznej. W rejs składonowy może zabierać 27 osób. Jednostka należy do Ośrodka w Trzebieży i została wypożyczona KS Stali Stocznia na czas trwania rejsu.

8 LISTOPADA, kiedy jacht udawał się w swój wielki rejs, na pokładzie znajdowało się 12 żeglarzy. Trzech z nich wcześniej powróciło do kraju. Tak więc podróż dookoła świata odbyło 9 osób: Zdzisław Michalski — kapitan jachtu, Stefan Rokicki — kierownik wyprawy, Bogdan Dopierała, Janusz Charłkiewicz, Ryszard Krawczyk, Lesław Skwarek, Janusz Szymański, Jan Kolenda, Wojciech Fok.

W CZASIE swej ponad rocznej podróży żeglarze ze Stali Stocznia przeplnili blisko 35 tys. mil morskich. Skok przez Atlantyk wynosił 17 dni. Najdłuższy przelot zanotowano na Oceanie Indyjskim. Natomiast najszczybiej płynął jacht w czasie huraganu, który spotkał u wybrzeży Australii. Najgroźniejsze wydarzenia: awaria na Morzu Północnym i walka z huraganem na Morzu Tasman. Najprzyjemniejsza chwila — powrót do kraju. Tak w skrócie przedstawiają się wyniki przeprowadzonej przez nas ankiety. Pytaliśmy także kto był najlepszym kukiem. Odpowiedź była jednoznaczna — inż. Stefan Rokicki.

S/Y „ZEW MORZA” jest drugim co do wielkości żaglowcem płynącym pod polską banderą, z tych które opłynęły glob. W 1937 r. sztuki tej dokonał statek szkolny gdański Szkoły Morskiej „Dar Pomorza”. Dowodził nim wówczas legendarny kapitan Konstanty Maciejewicz. Warto przypomnieć, że kpt. K. Maciejewicz pływał także na „Zewie Morza”.

WYPRAWIE na „Zewie Morza” zorganizowała Stocznia im. A. Warskiego i działający przy niej klub sportowy. Patronat sprawowała Wojewódzka Rada Związków Zawodowych w Szczecinie oraz redakcja „Kurier Szczeciński”.



Fot.: R. Krawczyk

JUTRO O 17

Pogon — ŁKS w PP

PIŁKARSKA ekstraklasa zakończyła już jesienne mistrzostwa. Odpocząwszy jednak tylko te drużyny, które zostały wyeliminowane z rozgrywek o Puchar Polski. Pogon jak wiadomo zakwalifikowała się do ćwierćfinału i jutro spotka się na własnym boisku z ŁKS.

Łodźianie podobnie jak portowcy należą aktualnie do najsłabszych drużyn I ligi. Będzie to więc pojedynek na... dole tabeli. Nie ukrywamy, że naszym cichym faworytem jest drużyna szczecińska. Co prawda nie ma ona szanse do własnego boiska. Łodźianie mają również pecha. Z dwóch więc „pechowych” drużyn musi być wyłoniony zespół, który awansuje do dalszych gier. Stawka jest dość wysoka. Sądymy, że portowcy nie przepięją szansy.

Mecz rozpoczyna się o godz. 17.00 i będzie się toczył przy świetle elektrycznym.

Żeglarze podsumowują

sezon

Regatowcy płyną coraz lepiej

KILKULETNIJA wzmożona działalność na rzecz żeglarstwa regatowego w klasach miejscowych i olimpijskich, daje już pewne rezultaty. W tym roku szczecińscy żeglarze uczynili dalszy krok naprzód. Nie wiele dziwnego, że OZZ, który patronuje tej akcji, w sposób bardzo szeroki dokonał analizy i podsumowania minionego sezonu.

Ostatnio odbyło się spotkanie żeglarzy, trenerów, działaczy i rodziców młodych regatowców poświęcone omówieniu sezonu. W imprezie tej, która prowadził prezes OZZ, Ryszard Karger, uczestniczył sekretarz generalny PZZ Wiesław Rogala. Wiele miejsca w dyskusji poświęcono sprawom wychowawczym. Oczekuje się, że w tej dziedzinie są jeszcze poważne zaniedbania. Postanowiono więc w sposób energiczny likwidować zaniedbania, klubów, zdaniem dyskusantów, powinny nawiązać bliższą współpracę z rodzicami, ze szkołami. Prace wychowawcze należy prowadzić na co dzień — na przystankach w trakcie treningów.

Na zakończenie najlepsze załogi otrzymały upominki i wyróżnienia.

OCEANY i morza nie zawsze były groźne. Przy takiej pogodzie jacht płynął pod pełnymi żaglami, załoga odpoczywała.

Fot.: R. Krawczyk

WYDAWCA: RSW „Prasa – Kelazka – Ruch” Specjalistyczne Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-932. REDAGUJE KOLEGIUM, centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 430-21; sekretarz redakcji 430-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 432-35; dział morski 427-72; dział sportowy 37-59; dział łączności z czytelnikami 430-31; Biuro Ogłoszeń 460-30 (po sod. 60-240-30, 460-30); wyd. 240-18. Prenumerata na kraj przysyłają urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Nr indeksu 35929. Druk: Specjalistyczne Zakłady Graficzne. T-10

„Mały podarek — dużo radości“

Pierwsi ofiarodawcy: Rada Zakładowa PZM i Mariola Czubryk

NASZ punkt zbiórki noworocznych podarków dla dzieci otwarty! Już wczoraj, w pierwszym dniu gościliśmy licznych ofiarodawców, a wśród nich Czytelników, którzy nie tylko każdego roku odpowiadają na nasz apel, lecz są również jednymi z pierwszych ofiarodawców.

Pierwsze podarki dla nieznanych rówieśników przyniosła Mariola Czubryk zam. przy ul. Janosika 4 m. 5, natomiast pierwszej wpłaty pieniężnej dokonała Rada Zakładowa Polskiej Żeglugi Morskiej przekazując na konto „Małego podarku”

10 000 zł. Dodajmy, że jest to kwota, którą tradycyjnie już, każdego roku Rada Zakładowa PZM przeznacza na zakup upominków dla małych podopiecznych Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej.

Dziękujemy serdecznie, a równie gorąco dziękujemy innym ofiarodawcom, którzy wczoraj odwiedzili nasz punkt zbiórki. Były wśród nich harcerka z Szczepu ZHP Szkół Podstawowych nr 10 przy ul. Kazimierza Królewicza. Dziewczęta przyniosły ogromne paczki upominków.

— Organizatorem zbiórki jest nasz Samorząd Szkolny i harcerze z Szczepu — powiedziała nam Mariola Iwanik. — Natomiast nadzór nad zbiórką podarków sprawował zastęp II ze 114 Drużyny. 6 grudnia organizujemy w naszym osiedlu „Bał niespodzianek”. Dziewczęta przyniosły ogromne paczki upominków.

Ze wzruszeniem powitaliśmy wczoraj sędziwą, bo 81-letnią emerytowaną nauczycielkę panią Anielę Krzyżowicką, która przyjechała ze Swinoujścią, by przelać podarki. Pani Aniela każdego roku pamięta o „naszych dzieciach”, za co gorąco dziękujemy.

Na liście pierwszych ofiarodawców nie zabrakło i w tym roku dra Oskara Józefowicza, który przekazał 1 000 zł. Delegacja pracowników Szefostwa Technicznego Stoczni Szczecińskiej przyniosła nie tylko wielkie paki upominków, lecz także 1 802 zł 35 gr. Ponadto pieniądze przekazał: pan Stanisław Dukaszewski zam. przy ul. Żółkiewskiego 2/5 — 40 zł; pan Stanisław „Technowicz” zam. przy al. Jedności Narodowej 13 — 500 zł. Dary w naturze przyniosły też „Skrzaty” ze Szkoły Podstawowej nr 2, Zarząd Branżowy ZMS Spółdzielczości Prac., Ewa Dors z ul. Rostrowskiej 10 14.

Pełną listę wczorajszych ofiarodawców zamieścimy oddzielnie, dziś chcemy tylko wszystkim bardzo serdecznie podziękować. I przypomnieć naszym Czytelnikom, że tegoroczna akcja „Mały podarek — dużo radości” trwać będzie do 21 grudnia br. Punkt zbiórki mieści się przy ul. Szymanowskiego 3 (wejście od strony Jasnych Błoni). A oto numer konta bankowego, na który prosimy przekazywać pieniądze:

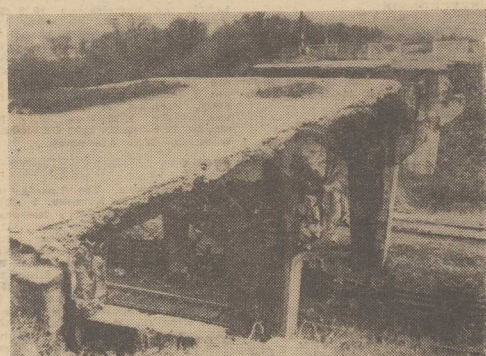
NBP i OM Szczecin
1411-9-2599

„Mały podarek”

Czekamy na Was codziennie w godzinach od 8 do 18.

POCZĄSZY od 1 stycznia 1975 r. — jak pisaaliśmy — wchodzi w życie nowa ustawa o dowodach osobistych i ewidencji ludności. Ponieważ kilka dni temu poświęciliśmy sporo uwagi dokumentom tożsamości — dzisiaj obszerniej napiszemy o sprawach meldunkowych.

Nowe przepisy, a także akty wykonawcze ustawy idą w kierunku zwolnienia obywatela od niektórych uciążliwych dla niego czynności, zachowując tylko takie zakres obowiązku, który niezbędny jest do aktualnego prowadzenia ewidencji ludności. I tak np. zniesiony zostanie dotychczasowy obowiązek zgłoszenia w organach meldunkowych urodzenia dziecka, zmiany imienia lub nazwiska bądź zgonu osoby. Obowiązek ten wykonywany będzie przez urzędy stanu cywilnego i przez organa, które dokonały zmiany nazwiska. Od zameldowania się w miejscu pobytu czasowego zwolnieni będą: uczestnicy kolonii i obozów wypoczynkowych jeśli pobyt ich nie przekroczy 30 dni, dzieci do lat 7 — jeśli zatrzymają się w danym mieście 2 miesiące, rodzice i dziadkowie jeśli przebywają u swoich dzieci nie dłużej niż 30 dni.



Oto właśnie ów niebezpieczny wiadukt.

Foto: Z. Jodkowski

Uwaga! Niebezpieczeństwo! DOKP nie dba o swoje tereny

SZCZECIN ze swojej zachodniej strony opasany jest linia torów kolejowych. Biegą one, niejako, przez środek miasta. Z punktu widzenia komunikacji — można się tym cieszyć, gdyż bez większych nakładów inwestycyjnych można podciągnąć dostatek się i do odległego Dąbia i na Pogodno czy Niebuszewo. Niestety, z punktu widzenia estetyki takie położenie torów kolejowych jest wyjątkowo uciążliwe.

Nieraz już pisaaliśmy o tym, jak wyglądały ulice i skarpły w pobliżu Tamy Pomorzańskiej, gdzie dokonuje się czyszczenia wagonów. Najlepszym przykładem braku troski o wygląd innych rejonów miasta może być ulica Dembowskiego, która przylega do torów kolejowych, w pobliżu dworca Niebuszewo. Są to tereny porośnięte chwastami, pełne zeschłych konarów.

Notatnik szczeciński

MONODRAM pt. „Maria” w wykonaniu aktorki Teatrów Dramatycznych Marii Bakki, odbędzie się dziś, 3 bm, o godz. 20 w Klubie „Piwnica” przy al. Niepodległości 19. Wstęp wolny.

WOJEWÓDZKIE Przedsiębiorstwo Usług Turystycznych „Pomarańcza” organizuje zabawy sylwestrowe w salach restauracji „Skanpol” w Kolobrzegu. Program przewiduje: 31 bm. wyjazd autokarem do Kolobrzegu, zakwaterowanie w hotelu „Skanpol”, bal, a 1 stycznia zwiedzanie Kolobrzegu z przewodnikiem i ok. godz. 16 powrót do Szczecina. Zapisy przyjmuje „Pomarańcza” al. Jedności Narodowej 30.

SPÓŁDZIELNIA Turystyczna „Gromada” proponuje 8-dniowe wczasy świąteczne w Swinoujściu. Blizszych informacji udzieli biuro spółdzielni przy pl. Lotników 7, lub tel. 385-70.

W NOCY z 4/5 bm. od godz. 23.50—4.30 tramwaje nocne linii nr 2 kursować będą na trasie Dworzec Niebuszewo — Potulicka, nr 3 — Las Arkoski — Potulicka, nr 6 — Goław — Stocznia im. A. Warskiego. Na odniskach Brama Portowa — Pomorzany i Stocznia — Pomorzany tramwaje zostaną zastąpione autobusami.

Meldunki po nowemu

Wiele uproszczeń

W innych przypadkach, jeśli chodzi o pobyt czasowy, uproszczenia polegają bądź m. in. na zniesieniu konieczności wypełniania formularzy meldunkowych i pozbawieniu na ustnym zgłoszeniu w urzędach gmin, miast i gmin, miejskich biurach meldunkowych, pobytu nie dłużej niż 2 miesiące. W obiektach zbiorowego zakwaterowania, podobnie jak dotychczas, osoby zamieszkujące hotele, domy czasowe, zakłady służby zdrowia itd. dopełniają obowiązku meldunkowego w recepcji tych obiektów.

W innych przypadkach, osoba przebywająca na terenie naszego kraju ma obowiązek zameldowania się w miejscu pobytu stałego lub czasowego przed upływem czwartej doby, licząc od chwili

przybycia do danej miejscowości lub innego lokalu tej samej miejscowości, przy czym zameldowanie w strefie nadgranicznej dokonane należy w ciągu 24 godzin. Cudzoziemcy przebywający poza obywatelami zbiorowego zakwaterowania lub poza strefą nadgraniczną mają obowiązek zameldowania się w ciągu 48 godzin od chwili przekroczenia granicy PRL.

Skrupulatnie należy przestrzegać także przedłużania i wymeldowania się z pobytu czasowego oraz obowiązku zgłoszenia wyjazdu za granicę i zameldowania powrotu stamtąd o ile pobyt był dłuższy niż 2 miesiące.

Ustawa powiększa krąg osób odpowiedzialnych za dyscyplinę meldunkową w stosunku do stanu dotychczasowego. Na zakłady pracy nakłada konieczność sprawdze-

PROSZĘ O GŁOS

Szyny to także złom

CZYTAŁ ostatnio wiele artykułów o „Kurierze” na temat oszczędności surowców. W prasie warszawskiej apeliuje się o zbieranie po piwnicach różnych blaszek i drutków. Są one bowiem cennym surowcem dla hut itp. Jednocześnie, chce to stwierdzić z całą stanowczością, przedsiębiorstwa wydające drogi w Szczecinie pozostawiają w ziemi i przykrywają asfaltem dziesiątki ton stali. Mówię precyzyjnie chodzi mi o szyny tramwajowe pozostawione przy przebudowie al. Wojska Polskiego. Rozumiem, że niekierownik wykonawcom nie opłaca się ich wydobycie z jezdni, ale w skali krajowej zbiórka blaszek po strychach i piwnicach jest chyba równie kosztowna i nieopłacalna.

Bronisław GNIECIECKI

Nie marnujemy ani kromki!

Stała zbiórka suchego pieczywa

Eksperymentalnie
w dwóch dzielnicach:
na POMORZANACH
chleb zbierają
roznościelne mleka

na STARYM MIEŚCIE
gospodarze domów.

Blizsze informacje —
na ulotkach
umieszczonych
na drzwiach domów.

We wszystkich
dzielnicach
czynne punkty skupu
WPHS oraz „Surowca”

Konkurs dla dekoratorów zakładowych

Dobre wyniki lustracji

PO RAZ drugi już organizowany jest konkurs dla zakładów przemysłowych województwa szczecińskiego przez WRZZ i Krajową Agencję Wydawniczą (dawniej WAG) na estetyczne zagospodarowanie otoczenia miejsc pracy oraz właściwe opatrzenie stanowisk propagandą wizualną. Ostatnio odbyła się lustracja zgłoszonych do konkursu zakładów, dokonana przez komisję kwalifikacyjną. Zwizytowano 5 zakładów produkcyjnych, a mianowicie: „Chemtex-Wiskord”, w Zydowcach, Fabrykę Kabli w Zalogu, Stocznia Remontowa „Gryfia” w Szczecinie, Zakłady Chemiczne w Policach oraz Elektrownię „Dolina Odra” w Gryfinie. Bardzo dobrze wystartował Zalom, który zaczął w tym roku od zera, a już wykazał się takimi osiągnięciami, jak zaprowadzenie właściwego porządku na stanowiskach pracy, jak zadbanie o estetykę ciągów komunikacyjnych oraz pomieszczeń socjalnych. We wszystkich zwizytowanych zakładach notuje się ogólne zainteresowanie tymi problemami zarówno ze strony dyrekcji i rad zakładowych, jak i załóg robotniczych.

Ośrodek Politycznej Propagandy Wizualnej Krajowej Agencji Wydawniczej w Szczecinie wziął pod opiekę arty wczyna uczestników kursu. Aktualnie są już zaangażowane zespoły fachowców plastyków w projektowanie scenariuszy na nowoczesne rozróżnianie estetyki i propagandy wizualnej, które będą realizowane poprzez Pracownię Szkół Plastycznych dla konkretnych zakładów przemysłowych. Tak praktyczna współpraca artystów będzie niewątpliwie ogromną pomocą dla etatów dekoratorów zakładowych.

Konkurs zostaje zamknięty z dniem 31 grudnia r. W styczniu przyszłego roku nastąpi ogłoszenie wyników oraz przyznanie nagród.

(Up.)

Kronika wypadków

DO TRAGICZNEGO wypadku doszło wczoraj w Policach. Autobus MPK marki „Jelcz” potrącił przechodzącą przez jezdnię, 84-letnią Antoninę N., która poniosła śmierć na miejscu. Dochodzenie prowadzi miejscowa milicja.

W Szczecinie, na ul. Gdańskiej, samochód „Nysa” nr rej. MW 3898 uderzył w przyczepę samochodu „Zub” nr rej. „Jelcz” potrącił przechodzącą przez jezdnię, 84-letnią Antoninę N., która poniosła śmierć na miejscu. Dochodzenie prowadzi miejscowa milicja.

WE WSŁI Rekowice pow. Kamień wybuchł wczoraj wieloletni grójny pożar zabudowań jednego z rolników. Spłonęła stodoła i obora (poł. wspólnym dachem). Spaliło się żywność, paszazłozowia, Franciszek L. i Zdzisław J. Pierwszej pomocy udzieleno ranym w pogotowiu.

DZIS krótko przed godz. 4 patrol milicji zatrzymał planowany Tadeusza S. lat 40, mieszkającego w Stocznii, Tadeusza S. wiedziano piątką fantazją wywołać kilka trans portów z mlekiem, stojących przed sklepem spożywczym. Wiele butelek mleka potłuściło się — straty wyniosły około 1000 zł. Chuliąg odpowie za swój wypczyn przed sądem, w trybie przyspieszonym. (an)

nia czy nowo zatrudnieni pracownicy są zameldowani. Odpowiedzialności karnej podlegać będzie zarówno ten kto zaniesia cięższego na nim obowiązku w ogóle, jak i ten kto narusza (najemca, właściciel domu, dozorca, administrator, sółty, zakład pracy) terminy w ustawie przewidziane.

Przypominamy, że instytucja zameldowania ma wyłącznie charakter rejestracyjny, a jej celem jest ściśle prowadzenie ewidencji ludności zgodnie ze stanem faktycznym. Zameldowanie jest jedynie stwierdzeniem pobytu danej osoby pod określonym adresem i nie daje żadnych uprawnień do lokalu. Znaczący, że np. sublokator nie może, jeśli nawet posiada licznik, nie jest właścicielem lokalu, wskazać nominacji na zajmowane pomieszczenie. Sprzecywność więc w ustawie, co to jest czynność meldunkowa, odrywająca od nabycia uprawnień do lokalu.

Szczegółowych informacji i wyczerpujących wyjaśnień — zainteresowani — domagają się mogą od rad zakładowych w zakładach pracy i komitetów osiedlowych samorządu mieszkańców. (wys)